Krystyna Nowicka nową radną

Fot. Maciej Maciejuk

strona 3

Zaśpiewa Zbigniew Zamachowski

Fot. BCK

strona 2

W magicznym świecie poezji

Zespół Alegoria

strona 16

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin

27 sierpnia - 2 września 2024 r. ■ nr 35 (824) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Konsultacje w sprawie pożytku z autobusów elektrycznych

STR. 5

To horror! Chcą podnieść opłaty za śmieci o 100 procent!

Fot. pixabay.com

Opłata zależy od wielkości zużycia wody. - Nic, tylko się nie myć - komentują bialczanie.

STR. 2 i 23

Sześciu pacjentów miało bakterię New Delhi

Zgaszono ognisko epidemiczne.

STR. 6

Inwestycje w tyle za kalendarzem

Mimowolne i celowe oszczędności w budżetach.

STR. 9

Przeprowadzka na 30-lecie parku krajobrazowego

STR. 9

Heroiczna obrona lasu przed ogniem

Fot. OSP

Walczyli z płomieniami 46 godzin. Nie dopuścili do katastrofy.

STR. 3

Strażacy utworzyli punkt czerpania wody z rzeki Zielawa i przepompowywali ją do miejsca dystrybucji do wozów bojowych

Lotnisko wylądowało w fundamentach domów

Po dawnym lotnisku wojskowym w Małaszewiczach pozostał tylko hangar.

STR. 24

Został zachowany hangar użytkowany od kilkudziesięciu lat przez PKP jako parowozownia (widoczny w głębi obiekt z zaokrąglonym dachem)

Ciche czytanie w parku

Park Radziwiłłowski gościł ponad 50 osób z książką w dłoni.

STR. 5

R E K L A M A

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Przeglądy Ceeb, Odbiory.

Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.

Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 603-137-021

N 695 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

27 sierpnia,
godz. 8.00-14.00,
Zalesie ul. Polna
godz. 9.00-15.00,
Wisznice (28)
godz. 10.00-14.00,
Kłoda Mała (2)

28 sierpnia,
godz. 7.15-15.00,
Zasiadki (1)
godz. 8.00-15.00,
Kodeń (5)
godz. 9.00-17.00,
Janów Podl. (1)

29 sierpnia,
godz. 7.15-15.00,
Zasiadki (1)
godz. 8.00-14.00,
Terespol ST-29
ul. Łąkowa
godz. 9.00-13.00,
Rakowiska (6)

30 sierpnia,
godz. 8.00-15.00,
Woroniec (2)
godz. 9.00-13.00,
Biała Podl. ST-63
ul. Orzechowa,
Wyszyńskiego

I

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Główny Inspektor Sanitarny przekazał, że wzrasta liczba zachorowań na COVID-19. Wrócą maseczki?

Szczyt zachorowań spodziewany jest w październiku

Dorota: Dostaniesz jeden z drugim mandacik, to szybciutko założysz maseczkę. Osobiście nie założyłem maski ani jednego razu przez te ostatnie lata. Ale takich jak ja to widziałem może 1 na 1000. Będziecie chodzić, jak wam każą i robić to co rudy pan powie.
Domino: W d... se wsadźcie te maseczki. Nie będę nosił kagańca, nie jestem niewolnikiem jakichś polityków.
Andrzej: PiS nachapał się na maseczkach, to i ci nie chcą być gorsi, skąd mają nabrać kasy? Tylko z ludzi. Banda złodziei.
Alicja: C.d. upokarzania narodu. Dlaczego sanepid nie interesuje się żywnością, a właściwie dodatkami, tylko maseczki, żeby czystego powietrza nie wdychać. Pogonić dziadów razem z maskami.
Mariusz: A co, temat wojny się skończył?
Wioleta (do Mariusza): Już chyba tak.
Wanda: Czy producenci maseczek zubożeli? A może trzeba naród czymś zająć, żeby się nie czepiał polityki?
Aneta: Teraz kolejna fala... I od fali do pandemii życie się toczy od 2020 r.
Mariusz: Chcą jeszcze godziny policyjnej dla niezaszczepionych.
Wiesława: Wczoraj widziałam filmik... Maseczki są szkodliwe dla zdrowia.
Krystyna: Maseczki? W życiu!
Justyna: Taaaaaa...

w

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 27 WTOREK
27 sierpnia (wtorek), godz. 18.30, amfiteatr, spektakl „Panie Kochanku", Teatr Słowa. W ramach Festiwalu im. B. Kaczyńskiego. Wstęp wolny.

SIERPIEŃ 28 ŚRODA
28 sierpnia (środa), godz. 18.30, amfiteatr, koncert - Zbigniew Zamachowski „Nie tylko o miłości". W ramach Festiwalu im. B. Kaczyńskiego. Wstęp wolny.

W POLECAMY!!!

Fot. BCK

SIERPIEŃ 30 PIĄTEK
30 sierpnia (piątek), godz. 18.30, amfiteatr, Koncert Natalii Marczuk z zespołem. W ramach Festiwalu im. B. Kaczyńskiego. Wstęp wolny.

SIERPIEŃ 31 SOBOTA
31 sierpnia (sobota), godz. 17, Bialskie Centrum Kultury, sala teatralna, ul. Krótka 1. Z Grażyną Brodzińską o mocy i roli kostiumu na scenie. W ramach Festiwalu im. B. Kaczyńskiego. Wstęp wolny.

PAŹ 5 SOBOTA
5 października (sobota), godz. 17, aula ROBiR AWF, ul. Akademicka 2, Andrzej Piaseczny kameralnie. Bilety 130/160 zł (Bialskie Centrum Kultury, Warszawska 11).

GRUDZIEŃ 7 SOBOTA
7 grudnia (sobota), godz. 17, sala widowiskowa Brzeska 41. Spektakl „Najsłodszy owoc". Bilety: 120 zł.

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Cios śmieciowy

„Gmina dobra do życia" jak Sopot? Bialczanie mieliby powody do poprawy samopoczucia, gdyby nie chodziło o podwyżki za śmieci.

Właśnie urzędnicy i fachowcy z Wod-Kan (Bialskie Wodociągi i Kanalizacja władają także Zakładem Zagospodarowania Odpadów) wyliczyli, że stawka za odpady ma być identycznie liczona w Białej Podlaskiej jak w Sopocie – zużyłeś metr sześcienny wody, zapłacisz 11,40 zł miesięcznie (z danej nieruchomości). Nasze elity trzymają poziom kurortów...

Nic to, że w Olsztynie od lutego stawkę zmniejszono z dotychczasowych 11,10 zł do 9,80 zł/ za 1 metr sześcienny zużytej wody. Zamość ma stawkę 7 zł/m3.

Wiele miast obawiało się oburzenia mieszkańców i nie wprowadziło dziwnego systemu płacenia za śmieci na podstawie kupowanej wody... Były też takie jak Warszawa, które zrezygnowały z „przewalutowania" wody na odpady...

Bialscy urzędnicy nie potrafili ściągać opłat śmieciowych w zależności od liczby osób zamieszkujących w konkretnej nieruchomości. Poszli za przykładem najbogatszych miast turystycznych w kraju. Na duży uszczerbek w portfelu zostali skazani wielodzietni bialczanie oraz osoby, u których w mieszkaniu była awaria wodociągowa lub spłuczki.

Niewątpliwie, z ekonomicznego punktu widzenia, już od kilku lat podwyżki za śmieci powinny stopniowo być wdrażane. Prestiżowe przepychanki w Radzie Miasta i brak woli porozumienia, to blokowało powolne wzrosty cen. Z kasy miasta dopłacano i dopłaca się miliony do systemu śmieciowego. Wielomilionowa dziura w budżecie boli ambitnego prezydenta, który chciałby te fundusze przejąć na inwestycje. Czy jednak nie można było ograniczyć skali podwyżki lub rozłożyć jej na dwie tury?

Teraz do lawiny wielu podwyżek energetycznych i inflacyjnych dojdzie 100-procentowa śmieciowo-wodna. Nadejdzie kumulacja szoku odłożonego, ale i spotęgowanego. Horrendalne opłaty za śmieci liczone od zużycia wody uderzą w uboższych, choć nie najuboższych bialczan, gdyż rodziny o najniższych dochodach będą mogły liczyć na 50-procentową ulgę.

Jedyny pozytyw dla zwykłego obywatela stanowi fakt, że podwyżka nie wchodzi natychmiast, lecz od 1 listopada.

Marian Empi

PODPATRZONE

Uszczelniona kratka ściekowa

Przykład zalanej opadami Warszawy nie działa na inne miasta. Oto w Białej Podlaskiej na ul. Kąpielowej kratka odpływowa uliczna jest niemal całkowicie zablokowana liśćmi i śmieciami.

A może to tylko przejaw walki z postępującym ociepleniem klimatu i sposób na zatrzymanie wód opadowych na dłużej?

(Pim)

Fot. Marek Pietrzela

Jak zarośnie trawą, będzie niewidoczna...

CYTAT TYGODNIA

„ - pr - mi"

Czytaj na s. 3

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

Dogasili ściółkę wodą z Zielawy

Heroiczna obrona płonącego lasu

Fot. Bartosz Wołoszko (OSP Sławacinek Stary)

Strażacy utworzyli punkt czerpania wody z rzeki Zielawa i przepompowywali ją do miejsca dystrybucji do wozów bojowych

Aż przez 46 godzin strażacy gasili pożar lasu obok wsi Curyn (gm. Wisznice). Mimo wiatru i wysokiej temperatury nie dopuścili do przeniesienia ognia na wierzchołki drzew na dużym obszarze.

Komenda Miejska PSP w Białej Podlaskiej otrzymała po południu w piątek przed tygodniem zgłoszenie o pożarze. Po przybyciu na miejsce zdarzenia i przeprowadzeniu wstępnego rozpoznania strażacy stwierdzili, że pali się las na obszarze około 2 ha.

– Pierwsze podjęte działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz natarciu na front pożaru z trzech stron. Wraz z przybywaniem kolejnych sił i środków na miejsce zdarzenia, pożar udało się zlokalizować – relacjonował zastępca oficera prasowego Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej asp. Marcin Kazimierczak.

Dodał, że w drugiej fazie działań, kiedy ogień już się nie rozprzestrzeniał, zdecydowano o stworzeniu punktu czerpania wody z rzeki Zielawa w Wisznicach. Strażakom towarzyszyli na miejscu pożaru leśniczy z Nadleśnictwa Międzyrzec oraz sołtys Curyna. Teren działań gaśniczych wizytował komendant miejski PSP w Białej Podlaskiej – st. bryg. Szymon Semeniuk.

Ostatecznie spaleniu uległo 3,2 ha ściółki leśnej. Akcja trwała 46 godzin i była trudna

– Ostatecznie spaleniu uległo 3,2 ha ściółki leśnej. Akcja trwała 46 godzin i była trudna w prowadzeniu ze względu na wiatr oraz wysoką temperaturę powietrza, przekraczającą 30°C. Dziękujemy zadysponowanym do gaszenia pożaru druhom z Ochotniczych Straży Pożarnych za duże zaangażowanie i bardzo dobrą współpracę – podkreślił asp. Marcin Kazimierczak.

Mł. kpt. mgr inż. Marek Waszczuk, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, ponadto powiedział nam, że w sumie w akcji gaśniczej uczestniczyły 43 pojazdy (w tym niektóre przyjeżdżały kilkakrotnie), m.in. siedem ciężkich wozów, dziewięć średnich i dziewięć lekkich.

– Przypuszczalnie pożar powstał wskutek zaprószenia ognia. Zagrożony był duży obszar lasów – zaznaczył kapitan.

(Pim)

Radna Krystyna Nowicka wspiera prezydenta

Więcej kobiet w bialskim samorządzie

Fot. UM Biała Podlaska (FB)

Tuż po złożeniu ślubowania przez Krystynę Nowicką przewodniczący Rady Miasta Robert Woźniak pogratulował nowej radnej

Nową radną miejską w Białej Podlaskiej została Krystyna Nowicka, prezes Koła Bialczan i zarazem kierownik filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Umocni ona ugrupowanie prezydenta i zwiększy dotąd szczupłą reprezentację kobiet w samorządzie.

Zmiany nastąpiły, gdy komisarz wyborczy wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatu radnego Waldemara Mariana Godlewskiego z powodu jego śmierci, a bialczanka wyraziła zgodę na objęcie zwolnionego mandatu. Podczas ostatniej sesji Krystyna Nowicka złożyła ślubowanie, dodając formułę „tak mi dopomóż Bóg".

Obecnie w nowej radzie jest już zatem sześć pań, czyli nastąpiło podwojenie ich reprezentacji – w poprzedniej kadencji były tylko trzy radne. Być może zwiększenie kobiecej reprezentacji wpłynie na stonowanie ostrych, agresywnych dyskusji, które niejednokrotnie wracały w minionej kadencji.

Chociaż klub radnych „Komitetu Wyborczego Wyborców Michał Litwiniuk" posiada większość w 23-osobowej radzie – aż 12 mandatów, to jednak przy przyjmowaniu kontrowersyjnych uchwał musi mieć 100-procentową frekwencję, by wygrać głosowanie.

Oto pod koniec maja dużą niespodzianką było odrzucenie przez opozycję już po raz 20. projektu uchwały o sprzedaży działek inwestycyjnych przy ul. Brzegowej. Ciężko chory radny ugrupowania prezydenckiego nie mógł wtedy uczestniczyć w obradach.

Teraz, po przybyciu do tego klubu Krystyny Nowickiej prezydent może korzystać z pełni władzy w samorządzie...

Nowa radna powiedziała nam, że weszła w skład komisji edukacji i sprawa społecznych i została wybrana nawet na jej wiceprzewodniczącą.

– Na początku muszę się przyuczać. Spróbuję być przydatna. Sprawy tej komisji są mi bliskie – mówi Krystyna Nowicka.

(Pim)

Potrącił rowerzystkę i odjechał. Kobieta trafiła do szpitala

Powiat bialski: Kierowca osobówki potrącił 63-letnią rowerzystkę, nie udzielił jej pomocy i odjechał. Kobieta trafiła do szpitala.

Do potrącenia rowerzystki doszło we wtorek (20 sierpnia) w miejscowości Tuczna.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym na prostym odcinku drogi uderzył lusterkiem jadącą w tym samym kierunku rowerzystkę. Prawdopodobną przyczyną było niezachowania należytej ostrożności podczas wyprzedzania - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - 63-letnia cyklistka upadła na jezdnię, doznając obrażeń ciała, jednak kierowca samochodu nie udzielił jej pomocy, odjeżdżając z miejsca zdarzenia.

Fot. KMP Biała Podlaska

Policja prosi o kontakt osoby, które posiadają informacje na temat zdarzenia

Policja prosi o kontakt osoby, które posiadają informacje na temat zdarzenia mogące przyczynić się do ustalenia danych kierowcy samochodu. Kontakt z Komisariatem Policji w Wisznicach pod numerem telefonu 47 814 62 10 lub numerem alarmowym 112.

Joanna Niećko

BIA

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl cf2c47cac2

O G Ł O S Z E N I E

Międzyrzec Podlaski, 27.08.2024 **r.**

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski:

- terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera,
- terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwał:

- nr LXV/558/23 z dnia 30 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera,
- nr LXVI/582/23 z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych plan**ów** miejscowych.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski należy składać w Urzędzie Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, adres e-mail: miasto@miedzyrzec.pl, w terminie do dnia **27.09.2024 r**. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

– w postaci papierowej w Urzędzie Miasta w Międzyrzecu Podlaskim,
– w formie elektronicznej pod adresem: *https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego*.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada. Ponadto składający wniosek powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwał Rady Miasta Międzyrzec Podlaski:

- nr LXV/558/23 z dnia 30 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera,
- nr LXVI/582/23 z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodaorowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego,

informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski z siedzibą ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel.: 833726210, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych możliwy jest pod adresem e-mail: iod@miedzyrzec.pl.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodaroą waniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Miastem Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:
   a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   c) do żądania usunięcia danych osobowych;
   d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do planu.
9. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Międzyrzec Podlaski, 27.08.2024 **r.**

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski:

- terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera,
- terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 30, art. 46 ust.1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwał:

- nr LXV/558/23 z dnia 30 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera,
- nr LXVI/582/23 z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych plan**ów** miejscowych.
Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu planu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do projektu planu jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.
Zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym(t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski na adres Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oraz adresu poczty elektronicznej o ile taki posiada. Ponadto składający wniosek powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Wnioski mogą być wnoszone w nieprzekraczalnym terminie do **27.09.2024 r**.:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwał Rady Miasta Międzyrzec Podlaski:

- nr LXV/558/23 z dnia 30 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. ks. Adolfa Pleszczyńskiego i ul. Karola Ferdynanda Eichlera,
- nr LXVI/582/23 z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodaorowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego,

informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski z siedzibą ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel.: 833726210, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych możliwy jest pod adresem e-mail: iod@miedzyrzec.pl.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Miastem Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:
   a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   c) do żądania usunięcia danych osobowych;
   d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do planu.
9. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

Ustawowo wymagane opinie mieszkańców

Konsultacje w sprawie pożytku z elektryków

Jeszcze do 30 sierpnia bialczanie mogą składać uwagi i wnioski do projektu dokumentu „Analiza kosztów i korzyści związanych z wykorzystaniem autobusów zeroemisyjnych przy świadczeniu usług komunikacji miejskiej dla Gminy Miejskiej Biała Podlaska".

Fot.Marek Pietrzela (archiwum)

We wrześniu 2023 r. Miejski Zakład Komunikacji w Białej Podlaskiej przetestował e-autobus marki Solaris, model Urbino 12 electric, który spółka spod Poznania później zaoferowała w przetargu. Miasto wraz z firmą Solaris przystąpiło do pilotażowego programu, w ramach którego nowoczesny autobus elektryczny obsługiwał trzy ważne linie komunikacyjne przez dwa tygodnie

Przedstawione zestawienia związane są z wariantami odnowy taboru komunikacji miejskiej. Planowane jest bowiem wycofanie z eksploatacji do 24 autobusów z rocznika 2012 i starszych oraz zwiększenie od roku 2024 stanu floty Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego z obecnych 37 do 39 autobusów. Aktualnie jest realizowany zakup 12 nowych zeroemisyjnych autobusów elektrycznych MAXI w ramach projektu unijnego.

Elektryki w przyszłym roku

Okazuje się, że jednostka samorządu terytorialnego jest ustawowo zobowiązana do sporządzenia analizy kosztów i korzyści związanych z wykorzystaniem autobusów zeroemisyjnych. Musi także te analizy poddać konsultacjom społecznym, z których powstanie raport do przekazania Ministrowi Klimatu i Środowiska.

Powstało duże opracowanie liczące aż 90 stron. Zawiera ono analizę finansowo-ekonomiczną; oszacowanie efektów środowiskowych związanych z emisją szkodliwych substancji dla środowiska naturalnego i zdrowia ludzi oraz analizę społeczno-ekonomiczną uwzględniającą wycenę kosztów związanych z emisją szkodliwych substancji. Z tych bogatych zestawień oczywiście wnioski są proekologiczne.

Analiza została przeprowadzona na lata 2025-2043, a pierwsze autobusy elektryczne, jak wynika z tego opracowania, mają zacząć kursować w przyszłym roku. W maju 2024 r. prezydent zawarł umowę z firmą Solaris Bus & Coach na dostawę autobusów elektrycznych za ponad 43 mln zł.

Dokument i opinie

Z treścią dokumentu zapoznać się można: w formie papierowej w Urzędzie Miasta; w formie elektronicznej (do pobrania na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Biała Podlaska pod adresem: http://www.umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl/, zakładka Prezydent Miasta, Obwieszczenia Prezydenta Miasta, Obwieszczenia 2024).

Aktualnie jest realizowany zakup 12 nowych zeroemisyjnych autobusów elektrycznych MAXI w ramach projektu unijnego

Uwagi i wnioski do projektu tego dokumentu można składać wyłącznie na „Formularzu opinii społecznych" do 30 sierpnia br.: - drogą elektroniczną na adres: arkadiusz.siedlecki@bialapodlaska.pl; - pocztą tradycyjną – na wskazany adres korespondencyjny – Urząd Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska, Referat Transportu, pokój nr 114, w formie pisemnej, bezpośrednio w Urzędzie Miasta Biała Podlaska Piłsudskiego 3, Referat Transportu, pokój nr 114.

(Pim)

Ciche czytanie w parku

Fot.Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej (FB)

Ciche delektowanie się lekturą

Park Radziwiłłowski gościł w środowe południe ponad 50 osób, które brały udział w bialskiej odsłonie ogólnopolskiej akcji „KsięgoZbioru" - „Ciche czytanie w przestrzeni publicznej".

BIA

Miłośników czytelnictwa zaprosili tam prezydent miasta Michał Litwiniuk, Miejska Biblioteka Publiczna oraz Barwna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży. Można było zabrać własną książkę ze sobą i zatopić się w lekturze.

Nieopodal biblioteki rozłożono kocyki, wiele osób jednak wolało delektować się literaturą, siedząc na trawie. Pozycje czytelnicze były dowolne, jedni klęczeli, inni leżeli, a większość siedziała. Zdecydowanie wśród przybyłych przeważały kobiety.

Wydarzenie otworzyli wspólnie dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Renata Szwed, wiceprezydent Białej Podlaskiej Justyna Gorczyca oraz naczelnik gabinetu prezydenta Wojciech Sosnowski. Pani wiceprezydent czytała książkę o współczesnych architektkach...

Promująca czytelnictwo już 11. edycja ogólnopolskiej akcji miała na celu zachęcenie bialczan do sięgania po książki „w każdym miejscu i w każdej sytuacji".

(Pim)

Prawie 54 tys. zł na nowości i zdalny dostęp do e-booków

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej otrzymała dotację z budżetu państwa w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Ponad 53,8 tys. zł ma trafić na zakup nowości wydawniczych oraz usługi zdalnego dostępu do książek w formatach e-booków i audiobooków.

Czytelnicy i użytkownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej będą mogli korzystać z udoskonalonej i poszerzonej oferty biblioteki obejmującej aktualizowany w trybie ciągłym księgozbiór i systematycznie uzupełniany o nowości wydawnicze. Mają im służyć także formy zdalnego dostępu, umożliwiające dostęp do książek w formatach e-booków i audiobooków, także poza godzinami otwarcia biblioteki. (informacja Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej).

Złodzieje skradli nawet bramę

Za kradzież dużej bramy, furtki i parnika bialski sąd skazał 21-latka na pół roku nieodpłatnej pracy na cele społeczne.

Pochodzący z Białej Podlaskiej Adrian K. został oskarżony o to, że w dniu 30 marca 2022 roku w Sławacinku Starym pod Białą Podlaską wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami ukradli z niezamieszkałej posesji metalową bramę dwuskrzydłową, furtkę, dwa rowery, dwie taczki, metalowy pojemnik oraz parnika. Łączna wartość tych łupów wyniosła 1,5 tys. zł.

Bialski Sąd Rejonowy uznał oskarżonego Adriana T. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu. Wymierzył mu karę pół roku ograniczenia wolności, polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Sąd postanowił też podać wyrok do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie go na stronie internetowej bialskiego SR.

Prawdopodobnie „inne ustalone osoby" muszą zaczekać na uprawomocnienie się wyroku w ich sprawie.

(pim)

eprasa.pl cf2c47cac2

Ognisko epidemiczne się nie rozwija

Sześciu pacjentów miało bakterię New Delhi

Pracownicy bialskiego szpitala ustalili pacjenta, od którego mogła pochodzić odporna na większość antybiotyków groźna bakteria New Delhi na bialskiej geriatrii. Sanepid jednak czeka na końcowy raport z wygaszania ogniska epidemicznego.

Jak już wcześniej informowaliśmy, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białej Podlaskiej współpracowali przy ograniczeniu rozprzestrzenianie się Klebsiella pneumoniae NDM na Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrii.

Przed tygodniem otrzymaliśmy istotną informację od dr. med. Pawła Chwaluka, p.o zastępcy dyrektora ds. medycznych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

– W Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrii ustalono źródło zakażenia bakterią Klebsiella pneumoniae NDM. To osoba w podeszłym wieku, obciążona wieloma chorobami przewlekłymi w zaawansowanych stadiach, wielokrotnie hospitalizowana w różnych szpitalach. Pacjent został już wypisany do domu w stanie poprawy. Ognisko nie rozwija się – podkreślił dr Paweł Chwaluk.

Zaznaczył, iż na bieżąco w oddziale pracuje szpitalny zespół powołany do zwalczania zakażeń.

– Wnioski zespołu są realizowane, a rygorystyczne stosowanie się do jego zaleceń podlega stałej kontroli – zapewnił wicedyrektor.

Na nasze pytania o działania sanepidu, w środę odpowiedział z upoważnienia Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej Jarosław Sawicki, kierownik Oddziału Nadzoru Sanitarnego Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

– Ostateczne wnioski dotyczące źródła zakażenia bakterią Klebsiella pneumoniae NDM na Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej będą mogły zostać wyciągnięte po zakończeniu ogniska epidemicznego oraz otrzymaniu od szpitala końcowego raportu z jego wygaszania. Dotychczas odnotowano 6. pacjentów z potwierdzonym wynikiem dodatnim w kierunku Klebsiella pneumoniae NDM – poinformował kierownik.

Zauważył, iż dzięki podjętym przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny działaniom udało się ograniczyć rozprzestrzenianie bakterii i zapobiec pojawieniu się nowych przypadków zakażeń wśród pacjentów tego oddziału.

Marek Pietrzela

Śmiertelny wypadek na drodze wojewódzkiej

Powiat bialski: W wyniku zderzenia samochodów zginął 35-latek. Dwie osoby zostały ranne.

Do wypadku doszło w środę (21 sierpnia) na DW-812 w miejscowości Bielany.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 35-latek kierujący busem marki Mercedes prawdopodobnie w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu drogowego, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu. Tam zderzył się bocznie z osobową toyotą kierowaną przez 72-latkę. Po tym uderzył czołowo w jadącą bezpośrednio za osobówką cysternę przewożącą olej napędowy. Trzecim pojazdem kierował 51-latek. W chwili wypadku kierowca ciężarowego DAF-a oraz toyoty byli trzeźwi - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

35-latek poniósł śmierć na miejscu. Obrażeń ciała doznało dwóch pasażerów podróżujących razem z mężczyzną.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierujący busem 35-latek najpierw zderzył się z osobową toyotą, a potem z cysterną

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierujący busem marki Mercedes prawdopodobnie w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu drogowego, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu

Łoś wtargnął wprost pod jadący samochód

W czwartek (22 sierpnia) w miejscowości Nowy Orzechów w gminie Sosnowica kierująca autem nie zdążyła zareagować, kiedy z pobocza jezdni bezpośrednio pod jej samochód nagle wtargnął łoś.

- Jak ustalili policjanci 42-letnia mieszkanka Parczewa poruszała się drogą gminną w kierunku miejscowości Lejno od strony miejscowości Nowy Orzechów. Nagle z pobocza jezdni bezpośrednio pod kierowany przez nią pojazd marki Kia wybiegł łoś. Kobieta nie zdążyła nawet zareagować. Nie udało się również uniknąć groźnie wyglądającego zdarzenia - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

42-latka była trzeźwa i nie odniosła obrażeń. Z uwagi na uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu, mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.

Zwierzę padło w odległości około 30 m od pasa drogi w terenie leśnym.

Joanna Niećko

Fot.KPP Parczew

Kierująca była trzeźwa i nie odniosła obrażeń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Wola Osowińska/ZPO	1	4 908,00 zł	u
Tyflopedagog, Sobole		1 047,63 zł	u
Pedagog specjalny, Sobole		2 783,90 zł	u
Nauczyciel polskiego, Sobole		3 663,00 zł	u
Woźny–portier, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Wola Osowińska/ZPO	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Wola Chomejowa		1 090,00 zł	u
Pracownik socjalny, Czemierniki/GOPS	1	4 800,00 zł	u
Elektromonter sieci kablowych, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Koordynator prac, Radzyń/ZERKE	1	5 384,35 zł	u
Kierowca, Radzyń/Bryja	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Psycholog szkolny, Branica Radz.		2 007,80 zł	u
Księgowy, Borki/GS	1	4 300,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel j. polskiego, Biała Podl.	1	5 000,00 zł	u
Referent, Biała Podl/WCR	1	4 700,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kodeń	0,59	2 554,54 zł	u
Inżynier budowlany, Biała Podl./UBIT	1	7 000,00 zł	u
Specjalista obsługi klienta do spraw celnych, Horbów Kol.	1	4 400,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Janów Podl.	1	4 908,00 zł	u
Monter, Biała Podl.	1	4 400,00 zł	u
Kosmetolog, Biała Podl.		35 zł/godz.	z
Koordynator, Biała Podl.		4 496,00 zł	z
Kierowca, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Wisznice/Szpilewicz		70 zł/ godz	z
Recepcjonista, Grabanów/Polonia	1	4 300,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Tatuażysta, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kierowca kat. C, Biała Podl./SM Mlekovita	1	6 000,00 zł	u
Pracownik socjalny, Tuczna/GOPS	1	4 300,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Michałki/Tartak	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Tuczna	1	4 300,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ogrodnik szkółkarz, Jasionka		28,1 zł/godz.	z
Nauczyciel przedszkola, Parczew/RODIS	1	4 300,00 zł	u
Pedagog specjalny, Podedwórze	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel historii, Podedwórze	0,44	2 182,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Jabłoń/SP	0,28	800,00 zł	u
Psycholog, Jabłoń/SP	0,5	2 100,00 zł	u
Pedagog specjalny, Jabłoń/SP	0,5	2 100,00 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/IR-BUD	1	4 300,00 zł	u
Operator ładowarki, Sosnowica/IR-BUD	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik szklarniowy, Koczergi		28,1 zł/godz.	z
Pomocnik montera instalacji wod.–kan., Czeberaki	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Parczew/GS	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Kodeniec	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Kodeniec	1	4 908,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

Wypadek w Nowym Staninie. Dziecko włożyło rękę do maszynki elektrycznej

POWIAT ŁUKOWSKI:
W poniedziałek, 19 sierpnia, strażacy z OSP w Staninie dostali wezwanie do miejscowości Nowy Stanin, gdzie konieczna była pomoc rannemu dziecku.

Ponadroczna dziewczynka włożyła rączkę do elektrycznej maszynki do mielenia mięsa, co wywołało natychmiastową reakcję służb ratunkowych. Wypadek miał miejsce w poniedziałek, 19 sierpnia, po godzinie 15. Na szczęście, dzięki szybkiej interwencji oraz szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, urządzenie wyłączyło się zanim rączka dziecka dotarła do ostrzy, co pozwoliło uniknąć poważniejszych obrażeń.

Z relacji kpt. Konrada Turskiego z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, który był na miejscu zdarzenia, wynika, że dziewczynka ma rok i cztery miesiące. W wyniku wypadku doznała uszkodzenia skóry na trzech palcach. Pomimo dramatycznej sytuacji, dziecko nie odniosło obrażeń, które zagrażałyby jego życiu lub zdrowiu.

W momencie wypadku dziewczynka była pod opieką dwóch dorosłych sióstr. Maszynka do mielenia mięsa, która znajdowała się na podłodze, została przypadkowo włączona przez dziecko. Zdarzenie miało miejsce w domu, co jeszcze bardziej podkreśla, jak łatwo może dojść do nieszczęśliwego wypadku nawet w pozornie bezpiecznym otoczeniu.

Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował dziewczynkę do szpitala.

Patryk Pytlak

Gruzini typowali kierowców i włamywali się do aut. Grasowali w Łukowie i Radzyniu

Dwóch Gruzinów typowało samochody, których właściciele mogli być w posiadaniu znacznych sum pieniędzy. W Lublinie jechali za kobietą, która była wcześniej w kantorze, a potem próbowali włamać się do jej auta.

Fot. KMP Lublin

Na terenie powiatu łukowskiego sprawcy wybili szybę w audi i okradli klienta komisu samochodowego, a w powiecie radzyńskim właściciela busa

Policjanci w piątek (16 sierpnia) otrzymali zgłoszenie od mieszkanki Lublina o próbie włamania do jej samochodu.

- Z zebranych informacji wynikało, iż sprawcy obserwowali kobietę pod kantorem, a następnie pojechali za nią na osiedle. Tam z zaskoczenia próbowali wybić szybę i ukraść torebkę. Na szczęście nie udało im się dostać do środka - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Jak się okazało, do podobnych przestępstw doszło w innych miejscowościach. Na terenie powiatu łukowskiego sprawcy wybili szybę w audi i okradli klienta komisu samochodowego, a w powiecie radzyńskim właściciela busa. Ponadto policjanci ustalili, że na swoim koncie mają także włamanie poprzez wybicie szyby w samochodzie na stacji paliw w województwie opolskim. Łączne straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Zatrzymanie mężczyzn było możliwe dzięki współpracy z policjantami z KMP w Gdańsku. Funkcjonariusze na podstawie przekazanych informacji zatrzymali wytypowany pojazd, którym mieli jechać przestępcy. Autem poruszał się dwóch obywateli Gruzji w wielu 33 i 37 lat. Obaj zostali przewiezieni do Lublina i tu usłyszeli zarzuty. Odpowiedzą za kradzieże z włamaniem i kradzież szczególnie zuchwałą.

Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy. Mężczyznom grozi kara do 10 lat więzienia.

Joanna Niećko

Sprzedając aparat, straciła pieniądze

36-letnia mieszkanka gminy Wohyń na internetowym portalu ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż aparat fotograficzny.

- Osoba zainteresowana zakupem na skrzynkę mailową przesłała wiadomość wraz z dołączonym linkiem, w której poprosiła o potwierdzenie sprzedaży. Kobieta bez wahania kliknęła w przesłany link i uzupełniła wymagane informację. Zgodnie z wyświetlanymi polami wybrała bank, w którym posiada rachunek, a także wpisała swoje dane podając numer karty bankomatowej i numer rachunku bankowego. Po podaniu danych trwał proces weryfikacyjny. Następnie ze sprzedającą telefonicznie skontaktowała się kobieta, która poinformowała o sprzedaży aparatu - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W dalszej części rozmowy przekazała, że z 36-latką będzie się kontaktował kurier w celu odbioru paczki. Okazało się, że aparat nie zastał sprzedany, a z konta bankowego została wypłacona kwota 5,5 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Cecylia Kurowska 84 lata
zm. 9 sierpnia, Radzyń

Marianna Niewęgłowska 88 lat
zm. 15 sierpnia, Radzyń

Stanisław Tarkowski 77 lat
zm. 17 sierpnia, Radzyń

Alicja Mazur 89 lat
zm. 19 sierpnia, Radzyń

Danuta Sobjanek 80 lat
zm. 14 sierpnia, Wohyń

Zygmunt Biernacki 83 lata
zm. 16 sierpnia, Radzyń

Wiesława Matysiewicz 76 lat
zm. 19 sierpnia, Turów

Jerzy Kobojek 66 lat
zm. 21 sierpnia, Radzyń

Stanisław Rychlik 76 lat
zm. 14 sierpnia, Kąkolewnica

Leszek Olszewski 51 lat
zm. 17 sierpnia, Zarzecz Łukowski

Janusz Wardak 82 lata
zm. 19 sierpnia, Przegaliny Duże

Walentyna Konopka 101 lat
zm. 23 sierpnia, Radzyń

Teresa Warowna 92 lata
zm. 15 sierpnia, Zofibór

Witold Bosko 64 lata
zm. 23 sierpnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIA

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Helena Kłyż 90 lat
zm. 13 sierpnia, Biała Podlaska

Marian Oleksiewicz 82 lata
zm. 18 sierpnia, Polskowola

Włodzimierz Przychodzki 62 lata
zm. 13 sierpnia, Biała Podlaska

Sabina Kuc 89 lat
zm. 19 sierpnia, Biała Podlaska

Janina Kowalczyk 81 lat
zm. 14 sierpnia, Polskowola

Józef Tadeusz Bojarczuk 80 lat
zm. 19 sierpnia, Tuczna

Nina Bobko 86 lat
zm. 15 sierpnia, Sławacinek Stary

Henryk Walczak 75 lat
zm. 19 sierpnia, Krzymoszyce

Irena Stasiuk 83 lata
zm. 16 sierpnia, Biała Podlaska

Marcin Chroicki 42 lata
zm. 20 sierpnia, Międzyrzec

Janina Adamowicz 92 lata
zm. 16 sierpnia, Krzymoszyce

Alicja Polkowska 79 lat
zm. 22 sierpnia, Międzyrzec

Bogusław Wediuk 52 lata
zm. 17 sierpnia, Rokitno

Helena Makaruk 98 lat
zm. 23 sierpnia, Biała Podlaska

Anna Rabczuk 73 lata
zm. 18 sierpnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Ryszard Zalewski 90 lat
zm. 18 sierpnia, Łuków

Anna Karwowska 86 lat
zm. 20 sierpnia, Celiny

Zdzisław Dobrowolski 86 lat
zm. 19 sierpnia, Łuków

Piotr Pyrka 71 lat
zm. 21 sierpnia, Łuków

Jan Domiańczyk 84 lata
zm. 20 sierpnia, Ulan

Kazimierz Chruściel 74 lata
zm. 21 sierpnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Halina Kulik 85 lat
zm. 18 sierpnia, Parczew

Stanisław Wilczyński 60 lat
zm. 21 sierpnia, Jabłoń

Kazimierz Chmielarz 81 lat
zm. 20 sierpnia, Parczew

Kazimierz Kaznowski 81 lat
zm. 22 sierpnia, Parczew

Józef Korcz 86 lat
zm. 21 sierpnia, Stary Brus

Ewa Wilczyńska 59 lat
zm. 22 sierpnia, Parczew

Mieczysław Stawecki 78 lat
zm. 21 sierpnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl cf2c47cac2

Prezesa pożegnały też władze powiatu opolskiego i Powiatowego Centrum Zdrowia

Wzruszające słowa syna na pogrzebie prezesa szpitala. „Nie mogliśmy sobie wymarzyć lepszego taty niż ty”

Trumna tonęła w kwiatach. Do grobu składana była przy rozlegającym się sygnale karetki pogotowia. Wielu żałobnikom trudno było powstrzymać łzy...

Msza święta pogrzebowa odprawiona została w kościele parafialnym w Dąbrowicy. Koncelebrowało ją kilku księży

We wtorek (20 sierpnia) w Dąbrowicy odbyły się uroczystości pogrzebowe zmarłego śp. Gabriela Maja.

W ostatniej drodze szefowi Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, a w przeszłości dyrektorowi Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie, towarzyszyła rodzina, znajomi, przyjaciele, środowisko medyczne oraz samorządowcy i księża.

- Dziękujemy Bogu za życie śp. Gabriela Maja, którego znaliśmy, z którym łączą nas różne więzi i różne relacje. Dziękujemy za jego życie, za jego powołanie małżeńskie, rodzinne, za pracę, którą wykonywał, zwłaszcza wobec ludzi chorych, cierpiących. Dziękujemy za ten dobry ślad, który pozostawił – mówił, rozpoczynając mszę świętą pogrzebową, ks. Piotr Petryk, proboszcz parafii w Poniatowej i kapelan miejscowego szpitala.

Dobry, pomocny, empatyczny i ceniony człowiek – tak zapamiętany zostanie zmarły przez wielu. Jak podkreślał ksiądz podczas kazania, Gabriel Maj był zwykłym człowiekiem, ale może przez to niezwykłym.

- On znał swoje miejsce. Był świadomy swojego miejsca. Był bardziej świadomy, niż myśleli to jego wrogowie. Wiele rzeczy oczekiwaliśmy od niego, a on ciągle chciał to spełniać. Świadomy również wielu ograniczeń, których my nie byliśmy świadomi – podkreślał ks. Ryszard Winiarski.

Załobników wzruszyło pożegnanie syna, którego z ojcem łączyły bardzo silne i wyjątkowe więzi. O swoim zmarłym ojcu mówił bardzo mocno wzruszony, z dumą.

- Jego życie było świadectwem ogromnej miłości do Boga i ludzi. Doszukiwał się dobra w każdym człowieku. Nigdy nie odmawiał pomocy innym, a wręcz przeciwnie - zwykle sam oferował swoje wsparcie. Wspierał nas, towarzyszył we wszystkich najważniejszych momentach życia. Podziwialiśmy go jako wzór cudownego męża, ojca, dziadka oraz przyjaciela – mówił nad trumną syn, Piotr Maj.

Szczególnie chwytające za serce były słowa skierowane bezpośrednio do zmarłego ojca.

Na pogrzebie pojawiło się liczne grono pracowników Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim oraz delegacje różnych instytucji z powiatu opolskiego i nie tylko

Po mszy kondukt żałobny z trumną przeszedł na pobliski cementarz

- Tatusiu, chcemy, żebyś wiedział, że bardzo cię kochamy. Jesteśmy z ciebie dumni. Na zawsze zostaniesz w naszych sercach. Życie bez ciebie już nigdy nie będzie takie samo. Nie mogliśmy sobie wymarzyć lepszego taty niż ty. Dziękujemy ci za wszystko, co dla nas zrobiłeś. Za twoje wielkie poświęcenie i miłość – żegnał syn zmarłego ojca.

Na cmentarzu prezesa pożegnały też władze powiatu opolskiego i Powiatowego Centrum Zdrowia.

Gabriel Maj zmarł we wtorek (13 sierpnia), nagle, na swojej działce. Miał 61 lat.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Włamywali się do myjni samoobsługowych

Powiat puławski:
Mowa o 36-letnim mieszkańcu gminy Końskowola i jego 40-letniej partnerce.

Fot.KPP Puławy
Kobieta została zatrzymana we wtorek, 20 sierpnia, w miejscu swojego zamieszkania, a mężczyzna kilkadziesiąt minut później na jednej z puławskich ulic

Będą odpowiadać za kradzieże z włamaniami i za uszkodzenia mienia. 36-latek razem ze swoją 40-letnią kompanką pokonywał zabezpieczenia i kradł pieniądze i żetony z myjni samoobsługowych. Udział kobiety polegał na podwożeniu mężczyzny na miejsce przestępstwa, będzie ona odpowiadać za pomocnictwo.

- W okresie od 13 do 19 sierpnia 36-latek wspólnie ze swoją 40-letnią partnerką dokonali na terenie powiatu puławskiego kilku kradzieży z włamaniem do myjni samoobsługowych. Ona podwoziła go swoim autem na miejsca przestępstw, a on niszczył kasety wrzutowe, kradł pieniądze oraz żetony. Łączne straty poniesione przez przedsiębiorców na skutek działań przestępców to ponad 56 tysięcy złotych - mówi aspirant sztabowy Michał Bielecki z KPP w Puławach.

Sprawców rozpoznał jeden z właścicieli myjni dzięki nagraniu z monitoringu.

Kobieta została zatrzymana we wtorek, 20 sierpnia, w miejscu swojego zamieszkania, a mężczyzna kilkadziesiąt minut później na jednej z puławskich ulic.

Jak się szybko okazało, 36-latek miał nieco więcej na sumieniu... Podczas zatrzymania policjanci znaleźli przy nim środki odurzające.

- 36-latek i jego partnerka przyznali się do popełnienia przestępstw i teraz o ich losie zadecyduje sąd - dodaje aspirant sztabowy Michał Bielecki.

Za wszystkie przewinienia grozi im do 10 lat odsiadki.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl cf2c47cac2

Mimowolne i celowe oszczędności w budżetach

Inwestycje w tyle za kalendarzem

Regionalna Izba Obrachunkowa podała wyniki wykonania po dwóch kwartałach tegorocznych budżetów w miastach, gminach i powiatach. Na tle innych miast grodzkich dobrze wypadła Biała Podlaska z realizacją dochodów i wydatków. Gorzej było z wynikami pow. bialskiego, który w porównaniu z innymi powiatami, nieco odstawał od średniej woj. lubelskiego.

Fot. Marek Pietrzela

W czerwcu przyspieszono prace przy przebudowie części bialskiej ulicy Orzechowej. Pierwotnie inwestycja miała ruszyć jeszcze w 2023 r. W Białej Podlaskiej jednak realizowanych jest kilkadziesiąt różnych budów i remontów ulic

Budżet	Plan dochody 2024 r.	Wykonanie dochodów I półrocze	Plan wydatków inwest.	Wykonanie wyd. inwest. I półrocze
Biała Podlaska	504,8 mln zł	283 mln zł (56,1%)	126,3 mln zł	23,9 mln zł (18,9%)
Pow. Bialski	248 mln zł	98,8 mln zł (39,1%)	128,9 mln zł	15,9 mln zł (12,3%)

56,1 proc.
- tegoroczny plan dochodów budżetowych

W pierwszym półroczu Biała Podlaska wykonała w 56,1 proc. tegoroczny plan dochodów budżetowych, choć nieco słabiej było z dochodami majątkowymi (39,1 proc.), gdyż opozycyjna większość w radzie nadal blokowała prezydentowi sprzedaż działek inwestycyjnych przy ul. Brzegowej.

Niestety, wydatki inwestycyjne pozostawały w tyle za kalendarzem – do końca czerwca zrealizowano tylko 18,9 proc. (czyli wydano 23,9 mln zł) z zaplanowanych na 2024 r. nakładów na ten cel w wysokości 126,3 mln zł. Od dłuższego czasu trwa przesuwanie terminu rozpoczęcia inwestycji, gdyż trzeba unieważniać wiele przetargów z powodu braku ofert lub zbyt wysokich oczekiwań wykonawców (wtedy konieczne jest zwoływanie sesji i zwiększanie nakładów na spowolnione budowy).

Nie jest to tylko bolączka władz Białej Podlaskiej. W I półroczu Chełm wykorzystał zaledwie 4 proc. zaplanowanych nakładów inwestycyjnych na 2024 r., a Zamość 10,1 proc. Te miasta na prawach powiatu wydały w tym czasie na obsługę długu: Chełm 5,7 mln zł, a Zamość 8,5 mln zł, zaś Biała Podlaska 2 mln zł.

Na cały rok bialski samorząd zaplanował deficyt aż 113,1 mln zł, a na koniec czerwca była nadwyżka 15,6 mln zł. O przestrzeganiu dyscypliny budżetowej świadczył wynik operacyjny: na plusie 20,3 mln zł, gdy na cały 2024 r. zaplanowano minus 35,8 mln zł.

Powiat bialski nie miał w I półroczu tak dobrych wyników. Na plan roczny dochodów budżetowych 248 mln zł, wykonanie wyniosło zaledwie 98,8 mln zł, czyli 39,1 proc. Szczególnie słabo było z dochodami majątkowymi wykonanymi tylko w 12,1 proc.

Nie był to dobry czas dla inwestycji w tym powiecie. Na bardzo ambitny plan roczny wydania na ten cel 128,9 mln zł, w pierwszej części roku wydatkowano tylko 15,9 mln zł, czyli 12,3 proc. Dzięki tak dużym oszczędnościom (mimowolnym?) zamiast rocznego deficytu - 49,1 mln zł, po dwóch kwartałach była nadwyżka + 10 mln zł, która pewnie już stopniała do tej pory... Zadowalał wynik operacyjny +16,3 mln zł, co potwierdzało reżim w wydatkach bieżących. Powiat zapłacił na obsługę długu w omawianym czasie 1,1 mln zł.

Marek Pietrzela

Przeprowadzka na 30-lecie parku krajobrazowego

fot. M. Żychowska ZLPK O w Janowie Podlaskim

Janowski Oddział Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych prowadzi urozmaiconą działalność edukacyjną. W czerwcu zorganizował Paradę Bociana z parkami krajobrazowymi woj. lubelskiego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Konstantynowie

W sierpniu nastąpiła zmiana siedziby janowskiego oddziału Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. Dla uczczenia jubileuszu 30-lecia Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu" zorganizowano w niedzielę 30-kilometrowy rajd rowerowy.

Oddział Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych w Janowie Podlaskim przeniósł swoje biuro do budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Białej Podlaskiej (ul. Warszawska 14).

Dyrektor Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych w Chełmie Paweł Łapiński poinformował nas, że zmiana siedziby oddziału nastąpiła wskutek złych warunków biurowych, jakie zaoferowano ZLPK w Janowie Podlaskim.

– W kamienicy czynszowej panowała wilgoć i grzyb. W piwnicy woda sięgała łydek. Z kanalizacji dolatywał smród. Kamienica była opalana węglem, mieszkańcy byli rozgoryczeni, że nasz wkład był mniejszy niż ich, gdyż korzystaliśmy z lokalu tylko przez kilka godzin – dyrektor wyjaśnił przyczyny odejścia z Janowa Podlaskiego.

Zaznaczył, iż akurat w bialskim budynku Urzędu Marszałkowskiego na końcu szerokiego korytarza wygospodarowano pomieszczenia na rzecz oddziału ZLPK. Paweł Łapiński podkreślił, iż bialskie biuro janowskiego oddziału obsługuje nie tylko Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu", ale także Łukowski Obszar Chronionego Krajobrazu, Nadbużański Obszar Chronionego Krajobrazu oraz Radzyński Obszar Chronionego Krajobrazu.

– Obecnie mamy lepszy dojazd do obszarów poza pow. bialskim oraz dobre warunki BHP w biurze – podsumował dyrektor.

Nie ukrywał zadowolenia z zorganizowania rajdu na 30-lecie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu". Trasę ok. 35 km wyznaczono z postojami w Muzeum Wódek i Likierów Ratyfikacji Cieleśnica, w dolinie na skraju wsi Derło, przy cmentarzu z okresu I wojny światowej w Zaczopkach.

Po poczęstunku Koła Gospodyń Wiejskich w świetlicy w Zaczopkach rowerzyści zakończyli trasę w słynnym Sanktuarium Męczenników Podlaskich w Pratulinie.

(Pim)

BIA

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
z dnia 22.08.2024 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że w dniu 22 sierpnia 2024 r. na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska, została wydana decyzja Nr 3/24 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- rozbudowę drogi powiatowej nr 1068L – ul. Sidorskiej na odcinku od skrzyżowania z Al. Jana Pawła II do ul. Kąpielowej oraz drogi powiatowej nr 1160L – Al. Jana Pawła II na odcinku od ul. Parkowej do ul. Sidorskiej w Białej Podlaskiej o łącznej długości 0.995 km. Zakres inwestycji obejmuje: przebudowę skrzyżowania z sygnalizacją świetlną Sidorska – Al. Jana Pawła II na rondo turbinowe z separacją pasów ruchu, zmianą przekroju poprzecznego ul. Sidorskiej z 2 pasowego na 3 pasowy poprzez wydzielenie pasa wielofunkcyjnego z jednoczesnym zwężeniem pasów ruchu do 3,50 m, zmianę przekroju poprzecznego Al. Jana Pawła II z 4 pasowego na 3 pasowy z jednoczesnym poszerzeniem pasów ruchu do 3,50 m – wymianę i wzmocnienie nawierzchni do kategorii ruchu KR4, budowę i przebudowę zatok postojowych i autobusowych, budowę parkingu, budowę i przebudowę chodników, drogi dla rowerów, zjazdów i wlotów ulic bocznych. W ramach zadania przewidziano również budowę i przebudowę sieci energetycznej nN, sN i oświetlenia drogowego, budowę monitoringu wizyjnego i przebudowę kolidujących odcinków sieci telekomunikacyjnej, budowę i przebudowę kanalizacji deszczowej oraz przebudowę kolidujących odcinków wodociągu i gazociągu, w ramach zadania inwestycyjnego „Przebudowa ul. Sidorskiej na odcinku od Al. Jana Pawła II do ul. Kąpielowej".

Inwestycja jest zlokalizowana na następujących nieruchomościach *(numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej)* położonych w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 899/13, 899/15, 1172/2, 1174/10, 1174/6, 1174/11, 1174/13, 1174/8, 1175/4, 1175/5, 1175/6, 1175/7, 1175/8, 1175/9, 1175/10, 1188/1, 1202/5, 1202/2, 1206/2, 1206/3, 1621/1, 1634/4, 1634/2, 1664/6, 1855/2, 1856/2, 1858/56, 1858/54, 1859/37, 1859/35, 1859/39, 1859/23, 1859/25, 1859/27, 3274/1, 3275/1, 3276/4, 1705/4, 1691/2.

Informuję, że z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, własnością Gminy Miejskiej Biała Podlaska stają się następujące nieruchomości położone w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 899/13, 899/15, 1174/10, 1174/11, 1174/13, 1175/8, 1175/10, 1188/1, 1202/5, 1202/2, 1621/1, 1634/4, 1856/2, 1858/56, 1859/37, 1859/35, 1859/39, 1859/27, 3274/1, 3275/1.

Nieruchomości do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)* położone w obrębie ewid. 0003 nr ewid. 1164, 1174/3, 1174/9, 1174/12, 1201, 1620/4, 1674, 1703.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia: 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej; 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności; 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83 341-61-64).

Z up. PREZYDENTA MIASTA
BIAŁA PODLASKA
/-/
Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

eprasa.pl cf2c47cac2

Działalność fundacji od lat wzbudza kontrowersje. Wśród głównych zarzutów jest brak transparentności

Grupa Azoty zawiadamia prokuraturę. Chodzi o miliony dla kontrowersyjnej fundacji

Podejrzenie popełnienia przestępstwa w sprawie wyrządzenia spółce szkody w wielkich rozmiarach - zawiadomienie o takiej treści do prokuratury złożyła Grupa Azoty S.A. w Tarnowie, której podlega Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. Sprawa dotyczy finansowania Polskiej Fundacji Narodowej.

Fot.Marta Pietroń

Adam Leszkiewicz,
prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.
- Przy tworzeniu PFN zobowiązano się bezwarunkowo przez okres 10 lat do łącznych wpłat na kwotę 45,5 mln zł i nie zagwarantowano możliwości wycofania się

W skład Grupy Kapitałowej wchodzą m.in. Grupa Azoty S.A. (jednostka dominująca z siedzibą w Tarnowie), Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A., Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A.

Polska Fundacja Narodowa została założona w 2016 roku przez 17 spółek Skarbu Państwa, gdy u władzy było Prawo i Sprawiedliwość

Analizują ostatnie lata w Grupie Azoty

Grupa Azoty, czyli lider krajowego rynku nawozowego, jest w tarapatach finansowych. Po zmianie Rządu RP, a następnie zmianach władz w koncernie, trwa analizy zarządzania przedsiębiorstwem w ostatnich latach.

- Jest to szczególnie istotne w kontekście sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się Grupa od II połowy 2022 roku. Trudna sytuacja powoduje, że mamy szczególny obowiązek reakcji w zakresie wszelkich zidentyfikowanych działań, co do których istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa - mówi Adam Leszkiewicz, prezes Zarządu Grupy Azoty S.A., cytowany w komunikacie prasowym koncernu.

Zobowiązali się do wyłożenia milionów

Zdaniem władz Grupy Azoty, koncern został narażony na straty z powodu zobowiązań zawartych z Polską Fundacją Narodową.

- W przypadku Polskiej Fundacji Narodowej, rażący jest fakt, że przy jej tworzeniu w 2016 roku zobowiązano się bezwarunkowo przez okres 10 lat do łącznych wpłat na kwotę 45,5 mln zł i nie zagwarantowano możliwości wycofania się z finansowania Fundacji, nawet w przypadku pogorszenia sytuacji finansowej Spółki. Co istotne, pomimo rekordowych poziomów strat raportowanych przez Spółkę w ostatnich 6 kwartałach, nie podjęto próby wycofania finansowania, a w przestrzeni publicznej dostępne były informacje o przypadkach niegospodarności w wydatkowaniu środków PFN. Spółka zaangażowała się w wieloletnią i wielomilionową inicjatywę de facto sponsoringową, deklarując środki na działalność PFN, pomimo że ta forma prawna z istoty rzeczy nie służy celom sponsoringowym na rzecz podmiotów gospodarczych - dodaje Adam Leszkiewicz, w opublikowanym komunikacie.

Zawiadomienie do prokuratury

Dlatego Grupa Azoty S.A. w Tarnowie złożyła do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawie wyrządzenia spółce szkody w wielkich rozmiarach. Według władz koncernu, szkoda polega na doprowadzeniu do powstania oraz działań i zaniechań dotyczących podejrzenia nieprawidłowości i niezgodności z prawem funkcjonowania Polskiej Fundacji Narodowej, z wykorzystaniem wielomilionowych środków finansowych pochodzących od Grupy Azoty S.A.

Zarząd Grupy Azoty S.A. wskazuje, że chodzi o wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym.

„W sierpniu br. Zarząd Grupy Azoty S.A. podjął uchwałę upoważniającą przedstawiciela Grupy Azoty w Radzie Polskiej Fundacji Narodowej do zaprezentowania stanowiska Spółki Radzie Fundacji w zakresie zmiany dobrowolności wpłat za lata 2024 i 2025 na Polską Fundację Narodową oraz podjęcia kroków w celu likwidacji Fundacji" - czytamy w komunikacie przedsiębiorstwa.

Lider krajowego rynku. W jego strukturze są zakłady w Puławach

Grupa Azoty to lider krajowego rynku nawozowego i jedna z kluczowych grup kapitałowych branży nawozowo-chemicznej w Europie.

W skład Grupy Kapitałowej wchodzą m.in. Grupa Azoty S.A. (jednostka dominująca z siedzibą w Tarnowie), Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A., Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A.

Co to jest Polska Fundacja Narodowa?

Polska Fundacja Narodowa została założona w 2016 roku przez 17 spółek Skarbu Państwa, gdy u władzy było Prawo i Sprawiedliwość. Oprócz Grupy Azoty wśród założycieli są również PKN Orlen, KGHM czy Enea S.A., w skład której wchodzi LW Bogdanka S.A. Potężne przedsiębiorstwa finansują działalność fundacji, której zadaniem ma być budowanie marki Polski w kraju i za granicą.

„Pragniemy promować nasze sukcesy w nauce, bogatą kulturę, wspaniałą historię i niepowtarzalną przyrodę. Taką misję ma Polska Fundacja Narodowa" - czytamy w zakładce „O nas" na stronie internetowej PFN.

Działalność fundacji od lat wzbudza kontrowersje. Wśród głównych zarzutów jest brak transparentności działalności PFN, która obraca milionami złotych otrzymanymi od spółek Skarbu Państwa. Jak podawał TVN24, w latach 2016-2020 PFN wydała ponad 325 mln zł.

Dominik Smagała

Areszt za narkotyki

W czwartek (22 sierpnia) podczas patrolu w miejscowości Wola Sernicka, uwagę mundurowych zwrócił mężczyzna, który na widok funkcjonariuszy zaczął się podejrzanie zachowywać.

Fot.KPP Lubartów

Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował wobec 30-latka trzymiesięczny areszt tymczasowy

- W związku z powyższym policjanci postanowili sprawdzić 30-letniego mieszkańca gm. Serniki pod kątem posiadania substancji zabronionych. Przypuszczenia mundurowych okazały się słuszne, mężczyzna posiadał przy sobie znaczne ilości amfetaminy. Został zatrzymany i przewieziony do lubartowskiej komendy - opisuje st. sierż. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie. Już wkrótce 30-latek odpowie przed sądem za posiadanie znacznych ilości narkotyków oraz za udzielanie ich innej osobie. Grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd zastosował wobec 30-latka trzymiesięczny areszt tymczasowy.

Joanna Niećko

Nie zatrzymał się do kontroli, a podczas ucieczki uszkodził radiowóz

W miniony poniedziałek (19 sierpnia) policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 30-latka, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Jak się okazało, miał więcej za uszami i teraz będzie tłumaczył się przed sądem. A może posiedzieć pięć lat.

Fot.KPP Opole Lubelskie

W trakcie pościgu uciekinier wjechał w radiowóz policyjny, uszkadzając go i oddalił się z miejsca zdarzenia

W poniedziałek, 19 sierpnia, po godzinie 1 po Opolu Lubelskim - za szybko i nie patrząc na znaki drogowe - jeździł kierowca BMW. Patrolujący miasto funkcjonariusze postanowili skontrolować kierowcę, ale on lekceważył sygnały świetlne i dźwiękowe, a nawet zaczynał przyspieszać.

- Policjanci rozpoczęli pościg za kierowcą BMW, który cały czas jechał z bardzo dużą prędkością, stwarzając swoim stylem jazdy sytuacje skrajnie niebezpieczne dla uczestników ruchu drogowego. W trakcie pościgu uciekinier wjechał w radiowóz policyjny, uszkadzając go i oddalił się z miejsca zdarzenia. Na szczęście policjanci nie odnieśli żadnych obrażeń - starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Jednak na dłuższą metę ucieczka się nie powiodła, jeszcze tego samego dnia 30-latek, który okazał się obywatelem Ukrainy, wpadł w ręce policjantów i trafił do policyjnego aresztu. Dodatkowo na jaw wyszło, że 30-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.W środę mężczyzna został przesłuchany, usłyszał też dwa zarzuty: niezatrzymania się do kontroli drogowej i prowadzenia pomimo sądowego zakazu.

- Przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Zamiast zyskać straciła prawie 115 tys. zł

Kobieta na początku sierpnia znalazła ogłoszenie mówiące o możliwości szybkiego zarobku przez inwestycje na giełdzie. Wypełniła formularz zgłoszeniowy, w którym podała swoje dane, po czym skontaktował się z nią osobisty doradca, oferując pomoc.

- Oszust zdobył zaufanie kobiety i obiecał jej szybkie pomnożenie oszczędności. Polecił, aby 68-latka na swoim komputerze i telefonie zainstalowała aplikację Supremo umożliwiającą zdalną obsługę urządzeń - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

68-latka wykonywała wszystkie jego polecenia, a nawet zalogowała się do swojej bankowości elektronicznej i złożyła w swoim banku dwa wnioski kredytowe, by móc jeszcze więcej zarobić.

- Kobieta była zmanipulowana przez „doradcę" do tego stopnia, że po otrzymaniu telefonu ze swojego banku z informacją, że ktoś przejął jej konto i chce wykonać przelew, zignorowała go, odblokowała przelew i tym samym pozwoliła na wypłatę zgromadzonych na swoim koncie pieniędzy. W chwili, gdy 68-latka straciła dostęp do aplikacji bankowości elektronicznej, udała się osobiście do placówki banku, gdzie po otrzymaniu wydruku konta bankowego okazało się, że wszystkie pieniądze z jej konta zostały wypłacone - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Tym sposobem z konta mieszkanki powiatu opolskiego zniknęło prawie 115 tys. zł, a telefon „osobistego doradcy" zamilkł. Dopiero wtedy kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustów.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl cf2c47cac2

Sprawę na łamach naszej gazety szeroko opisywaliśmy w lutym br.

Urząd upomniał szpital w Puławach. Za wpisanie wizyty u lekarza, której nie było

Marzanna S., pacjentka przychodni podlegającej pod puławski szpital poskarżyła się na działanie SPZOZ-u do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. A ten przyznał jej rację.

> ***Urząd Ochrony Danych Osobowych***
> *W wyniku błędu ludzkiego świadczenie zostało przypisane w systemie informatycznym do konta Skarżącej, bowiem tego samego dnia konsultacja została udzielona innej pacjentce o podobnym nazwisku*

Fot. Dominik Kęsik

> ***Piotr Rybak***
> *dyrektor SPZOZ w Puławach*
> *Sprawę uważam za zamkniętą*

Jak relacjonuje nasza Czytelniczka - puławianka Marzanna S. (nazwisko do wiadomości redakcji), w maju 2023 roku zadzwoniono do niej z przychodni przy ul. Partyzantów w Puławach z zaproszeniem na badania. Ostatecznie na wizytę nie poszła.

Kilka tygodni później zobaczyła na swoim Internetowym Koncie Pacjenta potwierdzenie odbycia konsultacji lekarskiej. A tam m.in. szczegółowy opis wywiadu z pacjentką czy wyniki badania ciśnienia krwi.

Marzanna S. sprawę zgłosiła do dyrekcji SPZOZ w Puławach, której podlega przychodnia, oraz do Narodowego Funduszu Zdrowia. Dyrektor tłumaczył się pomyłką. NFZ ustalił, że SPZOZ w Puławach niezasadnie wykazał procedurę medyczną udzieloną na rzecz Marzanny S.

- Absolutnie nie przekonuje mnie twierdzenie dyrekcji szpitala o pomyłce. Nie może być o niej mowy, ponieważ może być dziesięciu pacjentów o bardzo podobnym nazwisku, ale każdy ma inny pesel. Sama jestem pielęgniarką od 38 lat i wprowadzam dane pacjentów do systemu, więc wiem, jak to działa - podkreślała w rozmowie ze „Wspólnotą".

Sprawę na łamach naszej gazety szeroko opisywaliśmy w lutym br.

Błąd ludzki

Marzanna S. sprawy nie zbagatelizowała. Poskarżyła się do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. A ten przyznał jej rację. 10 lipca br. prezes UODO Mirosław Wróblewski wydał decyzję o udzieleniu szpitalowi w Puławach upomnienia za naruszenie przepisów, „polegające na wykorzystaniu danych Marzanny S. do wprowadzenia do elektronicznego systemu ochrony zdrowia nieprawdziwych informacji dotyczących konsultacji lekarskiej bez podstawy prawnej" - czytamy w decyzji.

„Z zebranego materiału dowodowego wynika, że wykazane świadczenie medyczne zostało omyłkowo, w wyniku błędu ludzkiego, przypisane w systemie informatycznym do konta Skarżącej, bowiem tego samego dnia konsultacja medyczna została udzielona innej pacjentce o podobnym nazwisku" - wskazuje UODO.

Urząd podkreśla, że pomyłka została już skorygowana.

Dyrektor szpitala: Upomnieliśmy tę osobę

Czy szpital w Puławach odwołuje się od decyzji UODO? Taka możliwość istnieje, a organem, który rozstrzyga takie skargi, jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

„Decyzję UODO przyjmujemy i w żaden sposób nie zamierzamy się od niej odwoływać. Z naszej strony został popełniony błąd, który, co warto podkreślić, bezzwłocznie po jego zauważeniu został skorygowany. Wewnętrzna szpitalna komisja udzieliła upomnienia osobie, która dopuściła się tego błędu. Szpital jako podmiot również został upomniany i sprawę uważam, za zamkniętą" - wskazał w korespondencji mailowej Piotr Rybak, dyrektor SPZOZ w Puławach, w odpowiedzi na pytania „Wspólnoty".

„Ze swojej strony chcę tylko dodać, że udzielając codziennie świadczeń medycznych naszym pacjentom, dokładamy wszelkich starań, aby wszystko przebiegało w sposób prawidłowy i zgodny z literą prawa. Natomiast ewentualne błędy, które się zdarzają, dają możliwość wyciągania wniosków i podnoszenie poziomu naszych świadczeń" - dodał dyrektor.

NFZ uznał skargę za zasadną

Zdaniem Czytelniczki, sprawa miała dalsze, nieprzyjemne dla niej konsekwencje w kolejnych miesiącach. We wrześniu, jak twierdzi, uniemożliwiono jej zarejestrowanie w przychodni przy ul. Skłodowskiej w Puławach do lekarki rodzinnej, u której ona i jej najbliżsi leczyli się od wielu lat.

NFZ uznał skargę puławianki na odmowę rejestracji jej męża oraz jej matki za zasadną, bo - pomimo obowiązku - przedstawicielka przychodni nie wyznaczyła terminu porady dla męża i matki naszej Rozmówczyni. NFZ jednocześnie zaznaczył, że ostatecznie zostali oni zarejestrowani do innego lekarza, a dyrektor w swoich wyjaśnieniach zaprzeczył, że ustanowiono zakaz rejestracji wobec Marzanny S. i jej najbliższych.

Lekarka zrezygnowała z pacjentki

Niedługo potem Marzanna S. otrzymała od szpitala pismo z informacją, że wspomniana wieloletnia lekarka naszej Czytelniczki i jej najbliższych złożyła oświadczenie o odstąpieniu od udzielania Marzannie S. „dalszych świadczeń zdrowotnych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej wobec wystąpienia ważnych ku temu powodów".

Marzanna S. postanowiła złożyć skargę na działalność dyrektora SPZOZ-u w Puławach do Rady Powiatu Puławskiego (szpital to jednostka puławskiego Starostwa Powiatowego). Według niej decyzja lekarki to efekt wpływu dyrektora szpitala.

Skarga mieszkanki Puław była rozstrzygana przez Radę Powiatu Puławskiego. I choć na forum radny Bogdan Krześniak, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, przyznał skarżącej, że ma „rację w 99 procentach", to i tak rekomendowano uznanie skargi za bezzasadną. Tak też się stało.

- Decyzję tę odbieram jako skandaliczną. Wszyscy doskonale wiedzą, że moje prawa, jako pacjentki, zostały w tej sprawie złamane - komentowała wówczas Marzanna S.

Dyrektor szpitala w odpowiedzi na pytania „Wspólnoty" zastrzegał wtedy, że „nikt w żaden sposób nie zakazywał rejestracji członków rodziny pani S. do pani doktor. Brak możliwości zarejestrowania wynikał m.in. z zaplanowanych wcześniej urlopów wypoczynkowych oraz znacznej ilości pacjentów".

Dodawał, że lekarka miała prawo do odmówienia przyjęcia danego pacjenta. Zapewniał jednocześnie, że „sprawa została poddana dogłębnej analizie przez dyrekcję szpitala".

Dominik Smagała

Odpowiedzą za włamania i kradzieże aut.
W ich BMW znalazła się skradziona hulajnoga

Biała Podlaska: Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o włamanie i kradzież dwóch samochodów oraz usiłowania włamań do kolejnych aut. W BMW, którym jechali, funkcjonariusze znaleźli skradzioną hulajnogę. Jeden z zatrzymanych odpowie też za posiadanie narkotyków i kierowanie pod ich wpływem.

Fot. KMP Biała Podlaska

Fot. KMP Biała Podlaska

Obydwaj zostali przez sąd tymczasowo aresztowani. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności

We wtorek, 20 sierpnia policja dowiedziała się o kradzieży samochodu osobowego. Toyota „zniknęła" z jednego z bialskich parkingów osiedlowych. Tego samego dnia policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży samochodu tej samej marki, do którego doszło również w Białej Podlaskiej.

- Policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu rozpoczęli intensywne czynności, mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności kradzieży samochodów oraz sprawców. Funkcjonariusze ustalili, że samochodowi złodzieje dodatkowo usiłowali włamać się do dwóch kolejnych pojazdów. Wartość powstałych strat została oszacowana na kwotę ponad 600 tys. zł - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Kilka godzin po pierwszym zgłoszeniu mężczyźni podejrzewani o udział przestępstwach wpadli podczas kontroli drogowej na krajowej dwójce. Jej powodem było przekroczenie prędkości przez kierowcę BMW, jednak policjanci szybko ustalili, że mężczyźni mogą mieć związek ze zgłoszonymi kradzieżami aut. Samochodem podróżowali dwaj mieszkańcy województwa mazowieckiego w wieku 36 i 48 lat.

Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Dodatkowo w BMW, którym jechali zatrzymani, policjanci znaleźli hulajnogę. Jak się później okazało, ona również została skradziona w Białej Podlaskiej.

Podejrzani zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty. 48-latek odpowiadał będzie dodatkowo za posiadanie narkotyków oraz kierowanie pod ich wpływem.

Przed weekendem sąd zastosował wobec mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG

Brawo Nikola!

Nikola z gminy Nałęczów została Miss Chmielaków 2024!

W konkursie, który odbył się w niedzielę, 25 sierpnia na Chmielakach Krasnostawskich, udział wzięło 12 pięknych dziewcząt. Tytuł Miss Chmielaków 2024 oraz tytuł Miss Osobowości Telewizyjnej zdobyła mieszkanka Strzelec (gmina Nałęczów), 23-letnia Nikola Próchniak. Nikola interesuje się modelingiem, ale lubi też czytać książki i uprawiać sport na świeżym powietrzu - najchętniej jeździ na rolkach. Obecnie pracuje jako office manager i studiuje na Uniwersytecie Warszawskim.

Organizatorem konkursu była Agencja Artystyczna ADA.

Agnieszka Gołębiowska

Fot. Ewa Jaszczak

Nikola Próchniak, Strzelce

eprasa.pl cf2c47cac2

Wielkie poruszenie w Zabielu

Remontujemy dom pani Barbary. Jak w słynnym programie Polsatu

Fot.OSP Zabiele

Przy remoncie domu pani Barbary główna siła są strażacy z OSP Zabiele. Ale zaangażowani są też członkowie miejscowego stowarzyszenia „Zaścianek" i Koła Gospodyń Wiejskich

Fot.OSP Zabiele

Przy demontażu podłogi pracują fachowcy z lokalnych firm budowlanych

Druhowie z OSP Zabiele remontują dom dla pani Barbary i jej 15-letniej wnuczki. To wielki wysiłek i ogrom prac. Tak powstaje zabielska wersja „Naszego nowego domu".

Pani Barbara, mieszkanka Zabiela w gm. Radzyń, przeżyła wiele trudności w swoim życiu. Teraz dodatkowo, po śmierci córki, będzie musiała podjąć się opieki nad swoją nastoletnią wnuczką, mając przy tym niewielkie dochody i dom w skrajnie złym stanie.

Przeprowadzenie remontu pozwoli Pani Basi stworzyć warunki konieczne do tego, aby mogła w nim zamieszkać również jej 15-letnia wnuczka.

Zbiórkę znajdziecie na stronie zrzutka.pl - „Remont domu Pani Basi"

Fot.OSP Zabiele

- Po dokładnym zapoznaniu się ze stanem podłogi, podjęliśmy trudną decyzję o jej demontażu - mówią druhowie z OSP Zabiele

Fot.OSP Zabiele

- Wzorem programu „Nasz nowy dom" odwiedziliśmy panią Basię, by pokazać jej postępy w remoncie - donoszą druhowie

Uda się!

– W celu przeprowadzenia remontu postanowiliśmy wśród mieszkańców naszej wsi zorganizować pomoc – mówi Daniel Grochowski, kiedyś mieszkaniec Zabiela, dziś wójt gm. Radzyń Podlaski. – Wiele osób zaoferowało wsparcie przy pracach remontowo-budowlanych, jak również przekazało część materiałów budowlanych. Jeszcze trochę potrzeba, dlatego zbierzmy pieniądze, bo każda kwota, którą możemy przeznaczyć na tę zbiórkę, ma ogromne znaczenie – apeluje Grochowski.

Przy remoncie domu pani Barbary główną siłą są strażacy z OSP Zabiele. Ale zaangażowani są też członkowie miejscowego stowarzyszenia „Zaścianek" i Koła Gospodyń Wiejskich. Od września do tej akcji włączy się też społeczność Zespołu Szkół w Zabielu.

– Poruszenie jest ogromne – dodaje wójt Grochowski. – Właściwie wszyscy mieszkańcy się zaangażowali, także lokalni budowlańcy, którzy pracują pod kierunkiem pana Wiesława Tryczyńskiego. Mamy bardzo wiele ofert od firm budowlanych i w upuście, i w gratisie. Większość materiałów mamy już zgromadzone. Uda się!

Wzorem programu „Nasz nowy dom"

– Zdajemy sobie sprawę, że z uwagą śledzicie nasze postępy w pracach nad remontem domu Pani Basi. Wasze wsparcie – czy to poprzez zaangażowanie w zbiórkę, czy dobre słowo – znaczą dla nas więcej, niż możecie sobie wyobrazić – piszą na swoim profilu facebookowym druhowie z OSP Zabiele. – Dlatego czujemy, że winni jesteśmy Wam relację na temat tego, co się dzieje. Wczoraj, po dokładnym zapoznaniu się ze stanem podłogi, podjęliśmy trudną decyzję o jej demontażu. Choć ta decyzja nieco opóźni nasze prace, to jednak w głębi serca wiemy, że Pani Basia zasługuje na dobre i bezpieczne warunki. Każdy kąt jej domu, każdy detal, powinny emanować ciepłem i miłością, a nie przypominać o trudnościach – dodają.

Załączyli kilka zdjęć, które pokazują ich pracę. A właściwie ogrom pracy, która przed nimi.

– Myśląc o Pani Basi i o tym, co dla niej robimy, zyskujemy motywację do działania. Prosimy, trzymajcie za nas kciuki – każda myśl, każda dobra energia, która do nas dociera, dodaje nam sił!

– Wzorem programu „Nasz nowy dom" odwiedziliśmy panią Basie, by pokazać jej postępy w remoncie – donoszą druhowie. – Jej reakcja, to moment, który zapamiętamy na zawsze. Zdaliśmy sobie sprawę, że w tym, co robimy, chodzi nie tylko o remont, ale przede wszystkim o ludzi, o ich szczęście, o chwile, które zmieniają życie.

Zebrano już 17 298 zł z 30 000 zł. Zostało jeszcze 68 dni do końca zbiórki. Pomóżmy!

w

Fot.OSP Zabiele

– Właściwie wszyscy mieszkańcy się zaangażowali, także pracownicy firm budowlanych, którzy pracują pod kierunkiem pana Wiesława Tryczyńskiego – mówi wójt Grochowski

REG

eprasa.pl cf2c47cac2

Witamy na świecie

Karol Ciuba z braćmi bliźniakami Antkiem i Filipem, Lubartów
ur. 16 sierpnia, g. 6:55, 3870 g, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Sebastian

Marcel Niedziela, Bożniewice, gm. Kock
ur. 15 sierpnia, g. 3:25, 2260 g, 49 cm
Rodzice: Dorota i Łukasz
Rodzeństwo: Kacper 7 lat

Laura Jarzyna, Biała Podlaska
ur. 21 sierpnia, g. 9:30, 2350 g, 53 cm
Rodzice: Anna i Marcin
Siostra: Oliwia (12 lat)

Laura Michalak, Radzyń Podlaski
ur. 14 sierpnia, g. 1:27, 1730 g, 45 cm
Rodzice: Daria i Adrian

Lilly Szyszkowska, Radzyń Podlaski
ur. 22 sierpnia, g. 12:23, 3490 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Maciej
Rodzeństwo: Bianka (4 lata), Theo (1 rok)

Zosia Pasternak, Wohyń
ur. 15 sierpnia, g. 4:27, 3860 g, 55 cm
Rodzice: Agnieszka i Łukasz
Rodzeństwo: Julia 16 lat, Michał 7 lat

Marcel Wysok na zdjęciu z tatą, Łucka Kolonia, gm. Lubartów
ur. 22 sierpnia, g. 21:18, 4,20 kg, 58 cm
Rodzie: Aleksandra i Paweł (na zdjęciu)

Mia Paśnik z tatą, Parczew
ur. 24 sierpnia, g. 9:28, 3230 g, 52 cm
Rodzice: Patrycja i Dawid

Oliwia Iwanek, Tarło Kol., pow. lubartowski
ur. 22 sierpnia, g. 21:35, 3,10 kg, 52 cm
Rodzice: Weronika i Damian

Hania Janasz, Bożniewice, gm. Kock
ur. 19 sierpnia, g. 11:29, 3010 g, 51 cm
Rodzice: Katarzyna i Przemek
Rodzeństwo: Maja 7 lat

Adaś Kołodziej, Drozdówka, gm. Uścimów, pow. lubartowski
ur. 24 sierpnia, g. 00:15, 3840 g, 56 cm
Rodzice: Lesia i Piotr
Rodzeństwo: Alinka (6 lat), Ania (4 lata), Anielka (1,5 r.)

Oliwier Banachowicz, Bezwola, gm. Wohyń, pow. radzyński
ur. 23 sierpnia, g. 21:30, 4540 g, 61 cm
Rodzice: Karolina i Dawid
Rodzeństwo: Laura

Igor Wołoszka z tatą, Gózd, gm. Stanin, pow. łukowski
ur. 20 sierpnia, g. 10:38, 4,70 kg, 57 cm
Rodzice: Magda i Arek
Siostra: Pola (3 lata)

Mieszko Gdela, Parczew
ur. 24 sierpnia, g. 11:20, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Martyna i Bartosz

Laura Michalak, Radzyń Podlaski
ur. 14 sierpnia, g. 1:30, 1730 g, 45 cm
Rodzice: Daria i Adrian

Antoni Borowik, Radzyń Podlaski
ur. 13 sierpnia, g. 16:13, 3890 g, 57 cm
Rodzice: Zuzanna i Bartłomiej

Dla Małgorzaty Żylik z Głuska

Moc gorących życzeń z okazji urodzin życzy kochający z całego serca Zygmunt

REG

eprasa.pl cf2c47cac2

Szlakiem Legionów Polskich na Ziemi Łukowskiej i Radzyńskiej (cz. III)

Żołnierze Piłsudskiego pod Łukowem i Radzyniem

Spalony most i zabudowania w miejscowości Serokomla (dziś pogranicze powiatów łukowskiego i lubartowskiego). Rosjanie, wycofując się, stosowali taktykę spalonej ziemi - niszczyli budynki, zapasy oraz mosty. Miało to na celu opóźnienie pochodu wojsk Państw Centralnych. Zdjęcie z „Albumu I Pułku I Brygady Legionów Polskich 1915" (Drukarnia Narodowa w Krakowie, 1915 r.)

Żołnierze Legionów na postoju w Żakowoli koło Kąkolewnicy (powiat radzyński). Kilka kilometrów dalej rozegrała się bitwa pod Grabowcem, jednak jej bezpośrednimi uczestnikami byli żołnierze węgierscy. Fotografia z książki Wacława Lipińskiego, legionisty i historyka, „Szlakiem I Brygady" (Warszawa 1935 r.)

Latem 1915 roku armie niemiecka, austro-węgierska i towarzyszące im polskie Legiony wypierały z Lubelszczyzny Rosjan. Dla wielu była to wyczekiwana i wyśniona chwila. Moskale, jak mogli, tak opóźniali pochód przeciwnika. Oprócz klasycznej obrony i potyczek przyjętą metodą było niezostawianie za sobą niczego, co mogło ułatwić działania, a nawet aprowizację. Legioniści często wchodzili do pustych wsi, w których sterczały tylko kikuty kominów. Wielu żołnierzy w plecakach oprócz broni i racji żywnościowych miało też notes i ołówek. Zachowało się też kilkanaście wykonanych w tamtych dniach fotografii.

Legioniści przesuwali się z terenów dzisiejszego powiatu łukowskiego, na zachód od Radzynia Podlaskiego i potem dalej w kierunku Kąkolewnicy. Większość z nich pochodziła z Galicji i nie była obeznana z miejscowymi realiami. Dla samych włościan był to pierwszy kontakt z wojskiem z polskimi dystynkcjami. W odróżnieniu od mieszkańców wsi nad Bugiem zasiedlonych przez ludność prawosławną, która uległa carskiej propagandzie i uciekła w dużej części do Rosji, mieszkańcy wsi katolickich witali wojsko z dużą życzliwością.

Życzliwość i kłopoty chłopów

Często witano ich jak bohaterów. Maszerujący widzieli pożogę wielu wsi, rozpacz kobiet i dzieci, zatroskanie chłopów o byt rodziny. Pisze August Krasicki, oficer Legionów Piłsudskiego, który szedł tędy na czele swojego oddziału. Dokonuje wielu obserwacji i wielkie wrażenie robi na nim upór tutejszych włościan: *Ludzie wracają pomału z lasów do wsi, wszystkie swoje graty częścią wynieśli, częścią leżą w polu w zbożu i kartoflach (...) Zatrzymujemy się w Sętkach, ta wieś ocalała od spalenia, jak opowiadali ludzie, dzięki komendantowi, ppłk. rosyjskiemu, Polakowi, który wsi nie pozwolił spalić. Chłopi tutejsi bardzo rezolutni, opowiadają, jak Moskale rabowali i palili, z nienawiścią też zwracają się do Moskali, a wojska austriackie i Legiony witają jak zbawców. Jeden chłop opowiada, że Moskalom uciekł z Brześcia w ten sposób, że przyczepił się do osi wagonów, pod spodem i tak udało mu się wyjechać i przyjechać do Łukowa.*

Podobnie Seweryn Romin: Idziemy przez doszczętnie spalone miejscowości. Dawniej zdarzało się, że po uciążliwym marszu dotarliśmy do chałupy chłopskiej, że znaleźliśmy trochę mleka, jaja, ba, niekiedy miód i różne smakowitości. Teraz uznajemy za dowód łaski wyższej napotkanie takiej wsi, gdzie ocalały dwie, trzy puste izby.

Wrogość wobec kacapów

Zupełnie nadzwyczajnym doświadczeniem było spotkanie żołnierzy z chłopami, którzy mieli za sobą całe pokolenia oporu przeciw przymusowej rusyfikacji oraz prześladowaniom unitów podlaskich. Notuje Marian Dąbrowski: Ileż razy chłopi, starcy ze łzami w oczach witali nas, opowiadając o swoich męczeństwach za wiarę. Ten śpiewny akcent podlasiaków do dziś dnia dźwięczy mi w uszach... Podobnie Roman Starzyński: Nienawiść do Moskali coraz większa. Chłopi nie kryją się tu ze swymi sympatiami i wyraźnie darzą swymi uczuciami tych, którzy wypędzają stąd kacapów, a w stosunku do wojska polskiego odnoszą się wręcz z entuzjazmem. [...] Wszędzie dostać można mleka, masła, jaj, które chłopi chętnie nam odstępują. Nastroje ludności coraz lepsze, czujemy się wreszcie jak we własnym kraju...

Zmęczenie legionistów

Legioniści wycieńczeni walkami i letnim marszem pośród kurzawy piaszczystych dróg nie domagali się wsparcia tutejszych mieszkańców. Henryk Domino zanotował: Wszyscy przemęczeni i zgłodniali, bo brak chleba. Odpocząwszy jaką godzinę, dostajemy rozkaz by maszerować naprzód, przechodzimy więc jeszcze jakie 4 wiorsty przez las, który był 10 wiorst długi, starannie utrzymywany, następnie maszerujemy wzdłuż wsi Oszczepalin, zupełnie spalonej, tam spotykamy piękne gruszki i kwatery wygodne w stodole".

Tadeusz Kasprzycki 11 sierpnia zapisał: „Idziemy nareszcie do rezerwy. Dawno się to już Brygadzie należało. Parę tygodni stałych walk, zmęczenie ludzi i koni, a przy tym nieregularne fasunki.

Hubert Grzywacz

Przemarsz legionistów przez Bronisławów w gminie Serokomla. „Ilustrowana Kronika Legionów Polskich 1914-1918" (opr. Librewski Stanisław, Quirini Eugeniusz. Warszawa 1936 r.)

> **Spotykany lud jest szary i cichy, tak jak ich ziemia, a po kwaterach snują się opowiadania krzywd minionych i teraźniejszych, wymawianych śpiewnym akcentem z domieszką słów archaicznych. (Wincenty Solek)**

Kto z kim walczył

Ówczesne powiaty łukowski i radzyński należały od 1912 r. do guberni lubelskiej Imperium Rosyjskiego. Front Wielkiej Wojny dotarł na dzisiejszą północną Lubelszczyznę w sierpniu 1915 r. Armia carska była wypierana w kierunku północno-wschodnim przez wojska Habsburgów wspomagane przez Legiony Polskie. 11 sierpnia fragment frontu przyjął linię: Łuków – rzeka Bystrzyca (od Zofiboru do jej ujścia w Tyśmienicy) - rzeka Tyśmienica (od ujścia Bystrzycy w kierunku wsi Siemień).

Siły Austro-Węgier na wspomnianym odcinku to: m.in. 16., 37., 106., 41., 4., 11., 3., 45., 21. Dywizje Piechoty Landsturmu. Pod ich komendą była również 1. Brygada Legionów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego i 4. Pułk Piechoty (tzw. Czwartacy) z 3. Brygady pod dowództwem Bolesława Roji. Po stronie rosyjskiej na linii frontu walczyły 25. i 15. Korpusy Armijne, podległe 4. Armii Imperium Rosyjskiego

REG

eprasa.pl cf2c47cac2

W sierpniu 1915 r. w Polsce Wschodniej doszło do największej w dziejach klęski humanitarnej

Wielka ucieczka na wschód

W ciągu kilkunastu dni lipca i pierwszej połowy sierpnia 1915 roku z guberni grodzieńskiej, chełmskiej i lubelskiej na wschód rzuciła się masa ludzka licząca, być może, nawet 2 miliony ludzi. Kiedy wojska niemieckie, austro-węgierskie i polskie Legiony wkraczały do zaboru rosyjskiego, niektórzy witali ich z radością. Wielu jednak uległo oficjalnej propagandzie i całymi rodzinami wyruszyło w głąb Rosji. Doszło do bezprecedensowej klęski humanitarnej. Po kilku latach wrócić udało się tylko niektórym.

W sierpniu 1915 roku przerażeni wojną ludzie ruszyli na wschód. Tułali się po bezkresnym interiorze, głodowali, umierali.

Niemcy będą cycki obcinać

Carska propaganda nie pozostawiała wątpliwości: nadejście Niemców oznaczać będzie istną apokalipsę. Kto nie chciał wyruszyć, temu decyzję „pomagali podjąć" Kozacy. „*Niemcy babom cycki będą obcinać, dzieci nabijać na szable, albo wrzucać do studni, starych żywcem wpychać w ogień" - niesie się wśród ludzi. Czasem ktoś ścisza głos: „A mężczyzn będą kastrować". Potomkowie bieżeńców sto lat później ze szczegółami powtarzają mi plotki krążące w 1915 roku po podlaskich wsiach. Mieli rozpuszczać je wojskowi, miał powtarzać ksiądz prawosławny po niedzielnym nabożeństwie, a ludzie przekazywać sobie dalej* - notuje Aneta Prymaka - Oniszk w swojej książce „Bieżeńcy 1915. Zapomniani uchodźcy" wydanej w 2016 roku przez Wydawnictwo Czarne. Nic w tym nie było prawdy: z nielicznymi wyjątkami (np. zniszczenie Kalisza) Niemcy, Austriacy i Węgrzy wobec ludności cywilnej zachowywali się dość przyzwoicie, zupełnie inaczej niż ich synowie 25 lat później.

Dramat nad Narwią i Bugiem

Lawina ruszyła, jak się wydaje, stosunkowo daleko na zachodzie. Wśród uciekinierów byli też katoliccy chłopi spod Płocka, Suwałk, Ostrołęki. Byli nawet ziemianie, ale oni jechali zupełnie inaczej: mieli własne środki transportu, pieniądze, liczyć mogli na gościnę w zaprzyjaźnionych dworach. Prawdziwy dramat zaczął się nad Narwią i Bugiem.

Każdy pakował na wóz (jeśli miał....) mąkę, trochę warzyw, najpotrzebniejsze sprzęty, pierzynę, ubrania, może przywiązywano krowę, ale ona długo się przecież, biegnąc za wozem, w formie nie utrzymała. Decyzje podejmowano dziwaczne: stare, brudne ciuchy brano ze sobą, nowe zakopywano, żeby czekały na powrót. I taki szereg wozów od Włodawy po Syberię. Przeplatany oczywiście wojskiem, które dość bezładnie przesuwało się w tę i nazad. Jeśli chłopi zawadzają, ich wóz zostaje zepchnięty i tyle. Dodatkowym nieszczęściem jest gorące lato. Nie ma czystej wody, zabrane bądź pozyskane od konającego zwierzęcia mięso psuje się błyskawicznie.

Najpierw zaczyna się więc umierać na zatrucia pokarmowe. Najmłodsi i najstarsi. Trudnością jest w takiej sytuacji zorganizowanie rzeczy tak prozaicznej, jak pogrzeb - nawet zagrzebanie gdzieś przy drodze, przykrycie kamieniem. Ciała leżą wzdłuż szlaku, po każdym biwaku ktoś nie wsiada z powrotem na wóz.

Uciekali nie tylko prawosławni

Oprócz prawosławnych włościan na wschód ruszyli też Polacy - katolicy, Żydzi, Ormianie i wszystkie inne nacje zamieszkujące wschodnie gubernie Imperium. Wśród bieżeńców znalazła się też rodzina mojego pradziadka, Kazimierza Sienkiewicza, kościelnego rzymskokatolickiej parafii w Krypnie na Białostocczyźnie. Wspomnienia mojego dziadka, który jako siedmiolatek również wyruszył w drogę, zapisał po latach mój wuj. ...*Otóż kiedy w sobotę przyszedł na plebanię, po kolacji proboszcz poprosił go do swego gabinetu i powiedział, że wkrótce do Krypna wejdą Niemcy, którzy obrabują i kościół, i plebanię. Kiedy ojciec zauważył, że na to nie ma rady, ksiądz powiedział, że owszem, jest. Myślał już nad tym i wymyślił. Otóż urodził się on w Wielikich Łukach, w guberni pskowskiej, a jego dziadek, książę Światopełk, miał majątek niedaleko tego miasta. Poza tym w Wielikich Łukach ma kolegę z seminarium duchownego. Aby zabezpieczyć mienie kościelne i swoją matkę, postanowił wysłać ojca z rodziną i matkę z pokojówką właśnie do Wielkich Łuków. Tam wszyscy mieli przeżyć do końca okupacji niemieckiej w Krypnie, a potem spokojnie wrócić do domu. Ojciec bał się jechać na koniec świata, ale ksiądz go przekonał, że to tylko dwa razy dalej niż do Wilna, gdzie ojciec kiedyś był przez pewien czas w terminie u szewca, że dojadą w parę dni, że da ojcu list do Litwina, księdza Bujwisa, proboszcza tamtejszej parafii katolickiej, u którego zostawi mienie kościelne, a ponadto sto rubli srebrem na wydatki w drodze i urządzenie się na miejscu.* Jak uradzili, tak zrobili, tyle że powrót trwał do 1918 roku. Akurat Sienkiewiczom poszło nieźle, Rosja zrobiła na nich duże wrażenie swoim bogactwem (mało kto jest świadom, że w ostatnich latach przed wojną i rewolucją monarchia Romanowów była na drodze niewiarygodnie wręcz szybkiego wzrostu gospodarczego!): nie dość, że dostali ładny dom to, nieźle wykształcony i bystry pradziadek otrzymał błyskawicznie posadę w miejscowej administracji kolejowej. Miał też dostatecznie dużo refleksu, żeby wrócić natychmiast po wybuchu rewolucji. W odróżnieniu od chłopstwa prawosławnego (Krypno i okolice były wsiami rdzennie rzymskokatolickimi) na niego czekał jednak nienaruszony dom i niezmienione stosunki społeczne. Warto tu jednak zaznaczyć, że opowieść o „wycieczce do Rosji", mimo że opowiadana w kręgu rodzinnym, nie była nigdy osadzana w kontekście całej wielkiej klęski humanitarnej.

Wozy początkowo były wyładowane, każdy położył na nie, co miał. Często jednak lądowały w rowie, zepchnięte przez wojsko albo po prostu przez bardziej zdeterminowanego współuciekiniera

Rewolucja - prawdziwe piekło

Kiedy niektórzy już zaczęli sobie układać życie w Rosji, pracować, obsiewać pola, świat zawalił się po raz wtóry. Do władzy doszli bolszewicy, którzy rozwijający się kraj w kilka miesięcy zamienili w gospodarcze, społeczne i moralne piekło. Wielu utknęło, inni szukali drogi z powrotem, choć nikt nie wiedział, co czeka u jej kresu.

Dlaczego się nie pamięta?

Tragedia uchodźców z Białostocczyzny i Lubelszczyzny pozostaje dość słabo obecna w powszechnej świadomości. Złożyło się na to kilka czynników. Pierwszy z nich to fakt, że znaczna część bieżeńców nigdy już do domów nie powróciła (w niektórych regionach może nawet i trzy czwarte - nikt tego nigdy nie wyszacował). Po drugie uchodźcy byli to w dużej części niepiśmienni albo słabo piśmienni chłopi, którzy nie pozostawili po sobie wspomnień, notatek, nie pisali listów, a ich świat kończył się kilkadziesiąt kilometrów od rodzinnej chaty. Po powrocie im i ich opowieściom nikt nie poświęcał specjalnej uwagi. Więcej: jako prawosławni od progu byli uznawani za obywateli drugiej kategorii. Obieg opowieści, które przekazali potomkom, również nierzadko został zakłócony: dobrowolne, a potem coraz bardziej przymusowe „wędrówki ludów" w latach 1944-1947, przesunięcia granicy wschodniej i tzw. „repatriacje", sprawiły, że ci, którzy coś wiedzieli, nawet „z drugiej ręki", znaleźli się po drugiej stronie granicy. Tam też mówić za bardzo nie wypadało... Po trzecie wreszcie, będąc w PRL mniejszością, kolejne generacje prawosławnych nie zawsze chciały publicznie sygnalizować swoje szczególne dziedzictwo. Rzecz była znana, dokumentowana i analizowana w środowisku białoruskim na Białostocczyźnie, jednak nie była długo w stanie przejść środowiskowej bariery.

Zbigniew Smółko

REG

Kto uciekał?

31 proc. zarejestrowanych bieżeńców pochodziło z guberni grodzieńskiej, 24 proc. z Wołynia, 11 proc. z guberni chełmskiej (wschodnie powiaty dzisiejszego województwa lubelskiego), 6 kowieńskiej, reszty nie ustalono. Historycy próbują też określić ich narodowość. Jedni od drugich pożyczają następujące zestawienie: Białorusini i Ukraińcy — 67,5 proc., Polacy — 13,2 proc., Żydzi – 6,4 proc., Łotysze – 4,9 proc., inni (głównie Ormianie, Litwini, Estończycy) – 8 proc.

Krzyż upamiętniający bieżeńców z Olszanki koło Kodnia. Ludna wieś w ciągu kilku godzin opustoszała, po trzech latach wrócili nieliczni

Na Południowym Podlasiu tej samej nocy spłonęły, sąsiadujące ze sobą, pounicka cerkiewka w Ortelu Królewskim i ostatni w tej części kraju meczet w Studziance. W sierpniu 1915 zawalił się cały mikrokosmos.

eprasa.pl cf2c47cac2

W magicznym świecie poezji – Alegoria z Parczewa gwiazdą w Białej Podlaskiej

Widzowie koncertów na bialskim placu Wolności mogą zachwycać się różnymi dźwiękami w zależności od upodobań. 9 sierpnia zagrała znana z ubiegłego roku parczewska Alegoria. Trzeba obiektywnie przyznać, że dostarczyła licznie zgromadzonej publiczności niemałą frajdę.

Fot. Istvan Grabowski

Muzyka Alegorii to zgrabne, wpadające w ucho melodie z pięknymi wierszami, zagranymi z iście rockowym pazurem

Fot. Istvan Grabowski

9 sierpnia zagrała znana w Białej z ubiegłego roku parczewska Alegoria

Zasługa w tym zgrabnych, wpadających w ucho melodii z pięknymi wierszami zagranymi z iście rockowym pazurem. Ponad godzinny występ Alegorii uwzględnił 12 dopracowanych aranżacyjnie ballad. Śpiewała je ciepłym głosem Maria Zieńczuk, wspierana przez czwórkę instrumentalistów. O fascynacjach zespołu rozmawiam z jego liderem, zarazem autorem większości kompozycji Andrzejem Chodackim.

W rodzinnym Parczewie jest Pan chyba lepiej znany jako lekarz i ordynator oddziału wewnętrznego szpitala powiatowego niż muzyk. Skąd wzięły się ciągoty muzyczne?

– Zawsze pasjonowało mnie, żeby robić coś więcej. Dlatego spełniałem się w roli autora wierszy, potem opowiadań i powieści. Nie wszyscy pewnie wiedzą, że wydałem już jedenaście książek, i nie powiedziałem dość. Podczas zbierania materiałów do jednej z powieści o lekarzu zmarłym w Dreźnie poznałem na Ukrainie wybitną poetkę, zarazem profesorkę germanistyki na południowoamerykańskich uczelniach (m.in. Rio de Janerio) Wirę Syriańską. Zachwyciłem się jej strofami na tyle, że postanowiłem je zinstrumentować. Dodałem do nich nieco własnych piosenek oraz wiersze zmarłej w drugim dniu powstania warszawskiego Krystyny Krahelskiej. W ten sposób powstał repertuar Alegorii.

Kierowany przez Pana zespół istnieje już osiem lat i brzmi coraz ciekawiej. Jakby go Pan scharakteryzował?

– Od lat stanowimy grupę przyjaciół, pasjonatów muzyki. Nie jesteśmy zawodowym zespołem żyjącym z częstego grania. Przekazujemy na scenie to, co nam w duszach gra. Koncertujemy przeważnie kilka razy w roku i za każdym razem mamy z tego przyjemność. Dzięki zaproszeniu prezydenta miasta, Michała Litwiniuka, koncertujemy na placu Wolności po raz trzeci. Niedługo usłyszą nas mieszkańcy Radzynia Podlaskiego, a potem Parczewa, gdzie mamy oddane grono fanów.

Alegoria w chwili tworzenia była zespołem preferującym poezję śpiewaną, zwaną niekiedy muzyką z krainy łagodności. Czy nadal jest to aktualne?

– Od kilku lat jesteśmy grupą pop-rockową z akcentami mocniejszego grania. Niemała w tym zasługa świetnego i wykształconego gruntownie gitarzysty Pawła Tarkowskiego, który najlepiej czuje się w rockowych klimatach. Teksty pozostały poetyckie, ale zmienił się sposób ich uzewnętrznienia.

Wspomniał Pan, że jesteście grupą pasjonatów. Czym członkowie Alegorii zajmują się na co dzień?

– Jak mówiłem, pracuję na oddziale wewnętrznym parczewskiego szpitala. Na tym oddziale pracuje też solistka Maria Zieńczuk, która studiuje dodatkowo psychologię i pedagogikę. Ojciec i syn, czyli Lechosław (gitara basowa) i Paweł (gitara elektryczna) Tarkowscy są zawodowymi muzykami. Na dzisiejszym koncercie Pawła zastąpił gitarzysta Krzysztof Korzeniewski. Perkusista Marian Grudziński ma własną firmę zajmującą się handlem. Inaczej mówiąc, ludzie różnych profesji postanowili sprawić sobie, a może też innym, muzyczną przyjemność.

Dziękuję za rozmowę i życzę, aby Wasza przygoda z muzyką rozwijała się o nowe, fascynujące elementy.

Notował Istvan Grabowski,
Podlasianin

9 sierpnia zagrała znana w Białej z ubiegłego roku parczewska Alegoria

Muzyka Alegorii to zgrabne, wpadające w ucho melodie z pięknymi wierszami, zagranymi z iście rockowym pazurem

Notował Istvan Grabowski,
Podlasianin

W Międzyrzecu Podlaskim będzie bezpieczniej

Miasto Międzyrzec Podlaski uzyskało niemal 90 tys. zł na rozbudowę systemu monitoringu miejskiego. Do końca roku na ulicach Międzyrzeca Podlaskiego zostanie zamontowanych osiem nowych kamer wizyjnych oraz cztery kamery do odczytu tablic rejestracyjnych.

Porozumienie z wojewodą lubelskim Krzysztofem Komorskim podpisał burmistrz Paweł Łysańczuk i skarbnik Barbara Łukaszuk

14 sierpnia burmistrz Paweł Łysańczuk wraz ze skarbnik Barbarą Łukaszuk podpisali porozumienie z wojewodą lubelskim, Krzysztofem Komorskim, na realizację projektu „Bezpieczna przestrzeń publiczna – bezpieczni ludzie, rozbudowa systemu monitoringu miejskiego w Międzyrzecu Podlaskim". Projekt ten jest częścią „Rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2022-2024".

Obecnie system monitoringu miejskiego obejmuje 70 kamer. Dzięki uzyskanym funduszom, w mieście powstaną cztery nowe punkty monitoringu, każdy wyposażony w dwie kamery wizyjne oraz jedną do odczytu tablic rejestracyjnych. Kamery te zostaną umieszczone na skrzyżowaniach wskazanych przez policję, a ich obraz będzie przesyłany do Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie funkcjonuje całodobowe centrum nadzoru monitoringu.

Nowe kamery pojawią się na skrzyżowaniach ulic: Brzeskiej i Modrzewiowej, Warszawskiej i Młynarskiej, Stodolnej i Zachodniej oraz Jelnickiej i Radzyńskiej

99 600
- tyle złotych wynosi całkowity koszt projektu

Nowe kamery pojawią się na skrzyżowaniach ulic: Brzeskiej i Modrzewiowej, Warszawskiej i Młynarskiej, Stodolnej i Zachodniej oraz Jelnickiej i Radzyńskiej. W ramach projektu planowane są również działania edukacyjne dla uczniów trzech szkół podstawowych oraz profilaktyczne szkolenia dla seniorów. Inicjatywy te, takie jak „Fałszywy telefon – zagrożone oszczędności" oraz „Senior bezpieczny na drodze", mają na celu podnoszenie świadomości o metodach działania oszustów oraz promowanie prawidłowych zachowań na drodze.

Całkowity koszt projektu wynosi 99,6 tys. zł, z czego dofinansowanie to 89,7 tys. zł. Projekt realizowany jest ze środków rezerwy celowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach „Rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej".

rg

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

Żużlowcy zbliżyli się do strefy medalowej

Orlen Oil Motor Lublin już trzeci raz w tym sezonie wygrał z Falubazem Zielona Góra. Tym razem „Koziołki" pokonały rywali 54:35 na wyjeździe i zbudowały sobie bardzo bezpieczną przewagę przed ćwierćfinałowym rewanżem na własnym torze.

Fot.Orlen Oil Motor Lublin

W poprzednich dwóch sezonach lubelski zespół zdobywał mistrzostwo Polski

Motor zakończył fazę zasadniczą sezonu na pierwszym miejscu w ligowej tabeli, a więc w ćwierćfinale przyszło mu rywalizować z ekipą z szóstej lokaty - Falubazem Zielona Góra. „Motomyszy" w ostatniej kolejce nie tylko wywalczyły utrzymanie, ale również dość niespodziewany awans do play-offów jako beniaminek ligi. Faworytem byli jednak oczywiście lublinianie, którzy w tym sezonie ogrywali Falubaz 56:34 u siebie i jedynie 47:43 na wyjeździe.

Zgodnie z oczekiwaniami wielu kibiców, od początku do końca piątkowej konfrontacji w Zielonej Górze „Koziołki" przeważały nad rywalami. Zawodnicy Motoru byli szybsi zarówno na starcie, jak i na dystansie, świetnie dopasowali swoje motocykle oraz pokazywali duże doświadczenie. Ich wygrana nie była zagrożona. Jedynym smutnym akcentem konfrontacji był groźnie wyglądający wypadek na torze byłego kapitana lubelskiego zespołu, Jarosława Hampela. Żużlowiec jeżdżący obecnie w ekipie „Myszy" najprawdopodobniej złamał nadgarstek. Finalnie spotkanie zakończyło się dziewiętnastopunktowym triumfem lublinian, co dało im sporą przewagę przed drugim z ćwierćfinałów. Rewanż odbędzie się już w niedzielę, 1 września o godzinie 19:15 na stadionie przy Alejach Zygmuntowskich w Lublinie.

– To były trudne zawody, ale zakończyliśmy je z dobrym skutkiem. Świetnie, że od początku trafiliśmy z ustawieniami i można powiedzieć, że wszystko „zażarło". Później było dzięki temu łatwiej wprowadzać korekty w czasie meczu. To było kluczem do zwycięstwa. Dużo osób mówiło, że przechodzimy kryzys. Nie wiem, czy tak de facto było, a na pewno wynik o tym nie świadczy. Bardzo kibicuje Jarkowi w powrocie do zdrowia, bo to mój idol od najmłodszych lat – podsumował Dominik Kubera.

Falubaz Zielona Góra - Orlen Oil Motor Lublin
35:54

Punkty dla Lublina:
1. Dominik Kubera - **10+2** (3, 2*, 2, 1, 2*)
2. Jack Holder - **7+1** (2*, 3, 0, 2)
3. Fredrik Lindgren - **8+2** (2*, 1*, 1, 3, 1)
4. Mateusz Cierniak - **5** (0, 2, 3, 0, -)
5. Bartosz Zmarzlik - **12** (3, 3, 3, w, 3)
6. Wiktor Przyjemski - **11+1** (3, 3, 2*, 3)
7. Bartosz Bańbor - **1** (1, 0, w)

Karol Kurzępa

Motor znów bez zwycięstwa

Upalne popołudnie, średniej jakości widowisko i niemal 11 tysięcy rozczarowanych kibiców. W 6. kolejce nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy piłkarze lubelskiego Motoru zremisowali 0:0 przed własną publicznością z Puszczą Niepołomice.

Fot.Dominika Polonis

Motor nie wygrał jeszcze u siebie w tym sezonie

To nie był mecz, w którym zabrakło ofensywnych sytuacji. Nie było ich jednak zbyt wiele oraz szwankowała skuteczność w ataku. Ekipa z Niepołomic zdobyła bramkę tuż przed końcem pierwszej połowy. Gol padł w dużej mierze za sprawą fatalnego błędu bramkarza Motoru Ivana Brkicia, który odbił piłkę przed siebie po uderzeniu z dystansu jednego z przeciwników. Skuteczna dobitka z kilku metrów była autorstwa Konrada Stępnia. Puszcza cieszyła się z trafienia tylko przez chwilę, bowiem ostatecznie nie zostało ono uznane przez sędziego Łukasza Kuźmę z Białegostoku z uwagi na spalonego.

Po zmianie stron obie drużyny miały po jednej klarownej okazji, ale je zmarnowały. Tym samym „Motorowcy" zremisowali trzeci ligowy mecz z rzędu. Lubelski zespół nadal musi czekać na pierwsze domowe zwycięstwo w ekstraklasie. Do tej pory podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zanotowali porażkę u siebie z Rakowem Częstochowa oraz dwa podziały punktów.

W następnej kolejce żółto-biało-niebiescy zmierzą się na wyjeździe z Legią Warszawa. Kibice lubelskiego klubu oznajmili już w mediach społecznościowych, że sektor gości na stadionie przy ulicy Łazienkowskiej, będzie w pełni wypełniony. Dodatkowym smaczkiem spotkania jest fakt, że stołeczny zespół prowadzi obecnie Goncalo Feio, który prowadził Motor od września 2022 do marca 2024 roku.

Motor Lublin - Puszcza Niepołomice
0:0

Motor: Brkić – Stolarski (64 Wójcik), Rudol, Najemski, Luberecki, Scalet, Caliskaner (64 M. Król), Wolski, Ndiaye (78 Romanowski), Ceglarz (78 R. Król), Mráz (89 Wełniak)

Karol Kurzępa

Piłkarki poczekają na nowy sezon

Szczypiornistki MKS FunFloor Lublin są nadal niepokonane w okresie przygotowawczym przed kampanią 2024/25. Swój piąty, szósty i siódmy sparing podopieczne trener Edyty Majdzińskiej rozegrały w II Memoriale Edwarda Jankowskiego, w którym zajęły pierwsze miejsce.

Od piątku do niedzieli biało-zielone zmierzyły się w hali Globus z trzema przeciwnikami. Pierwszego dnia zmagań gospodynie pewnie pokonały MKS URBiS Gniezno. Już do przerwy 22-krotne mistrzynie Polski prowadziły różnicą siedmiu bramek. Ostatecznie rzuciły ich o 11 więcej od ekipy gości.

W sobotę lublinianki zagrały z drużyną, która znalazła się w krajowej elicie... kilka dni temu. Chodzi o Sośnicę Gliwice. Zespół ze Śląska zastąpił w gronie superligowców Handball JKS Jarosław, po tym, jak klub z Podkarpacia wycofał się z rozgrywek. Biało-zielone nie miały litości dla beniaminka, którego rozbiły różnicą 21 trafień.

Ostatniego dnia memoriału gospodynie pokonały ośmioma golami słowacką drużynę MSK Iuventa Michalovce. Komplet zwycięstw sprawił, że biało-zielone wygrały turniej.

Nadal nie wiadomo, w jakim terminie MKS FunFloor rozegra swój pierwszy mecz o stawkę w nowym sezonie. Biało-zielone miały na inaugurację rozgrywek podjąć 31 sierpnia we własnej hali Handball JKS Jarosław. W teorii powinny więc zmierzyć się w tym czasie z Sośnicą Gliwice, która zastąpiła ekipę z Podkarpacia. Oficjalną informację o tym, że klub ze Śląska dołączył do krajowej elity, przedstawiono 21 sierpnia. Od tamtej pory nie podano jednak do informacji publicznej dokładnej daty spotkania premierowej kolejki, które najprawdopodobniej zostanie przełożone. Wszystko więc wskazuje na to, że premierowe ligowe starcie czeka lublinianki dopiero 14 września w Kaliszu.

MKS FunFloor Lublin - MKS URBiS Gniezno
40:29 (21:14)

MKS FunFloor Lublin - SPR Sośnica Gliwice
40:19 (19:8)

MKS FunFloor Lublin - MSK Iuventa Michalovce
29:21 (13:13)

Karol Kurzępa

REG

Rugbiści wrócili z tarczą z Pomorza

Edach Budowlani Lublin zrehabilitowali się za porażkę z Arką Gdynia na inaugurację sezonu. W drugiej kolejce nowych rozgrywek niebiesko-biało-czerwoni pokonali inną drużynę z Trójmiasta.

Podopieczni trenera Andrzeja Kozaka wygrali z Drew Pal 2 Lechią Gdańsk. Zwycięstwo nie przyszło im łatwo, bowiem do przerwy to gospodarze prowadzili 10:5. W drugiej połowie lublinianie pokazali się jednak ze znacznie lepszej strony, przeważali nad rywalami w wielu elementach gry i zasłużenie sięgnęli po zwycięstwo.

W następnej kolejce drużyna trenera Kozaka zmierzy się na własnym boisku z KS WizjaMed Budowlanymi Łódź. Do tej rywalizacji dojdzie w niedzielę, 8 września.

Drew Pal 2 Lechia Gdańsk – Edach Budowlani Lublin
18:30 (10:5)

Punkty dla Lublina: Jakub Bobruk 10 (2P), Kuziwakwashe Kazembe 6 (2K), Oleksii Novikov 5 (1P), Michał Musur 5 (1P), Piotr Skałecki 4 (2pd)
Edach Budowlani: Kelberashvili, Rudziński, Novikov, Król (45 Psuj), Jasiński (33 S. Próchniak), Skałecki (76 Pasieczny), D. Tomaszewski (78 B. Tomaszewski), Musur, Bobruk, Sithole, Skup, Węzka, Szczepański, Dube, Kazembe

Karol Kurzępa

eprasa.pl cf2c47cac2

Orlęta samodzielnym liderem

Łukowianie przewodzą w Klasie Okręgowej. Zespół Adriana Świderskiego ograł Victorię Parczew. Podlasie II Biała Podlaska uległo 0:2 Orłowi Czemierniki. Co ciekawe, ten mecz odbył się w Milanowie.

Bardzo pewne Orlęta. Żmuda obronił karnego

Łukowianie zaliczyli czwarte zwycięstwo w sezonie.

Podopieczni Adriana Świderskiego ograli Victorię Parczew. Pierwsze dwa gole to trafienia Rafała Jaworskiego. Król strzelców poprzedniego sezonu za pierwszym razem dopełnił formalności po zagraniu Bartłomieja Chojniaka, a tuż po przerwie skończył sytuację sam na sam po zagraniu za linię obrony od Patryka Tomasiaka. Kropkę nad „i" postawił Mikołaj Pracz, który dobił strzał Igora Siwca. Dla zawodnika było to premierowe trafienie po powrocie do Orląt z Sokoła Adamów.

Przy stanie 2:0 świetną interwencją popisał się Aleksander Żmuda, który obronił rzut karny wykonywany przez Kacpra Waniowskiego po faulu Bartosza Młynarczyka na graczu, który nie trafił z „wapna".

- Konsekwentnie realizujemy cele, które sobie postawiliśmy. Tworzymy po dziesięć sytuacji, a wykorzystujemy po trzy lub cztery. Wszystko idzie zgodnie z planem. Jak do tej pory rywale nie stawiają nam wysoko poprzeczki, ale musimy mierzyć się z ekipami, które mocno się bronią - mówi Adrian Świderski, opiekun łukowian.

Orlęta Łuków - Victoria Parczew
3:0 (1:0)

Bramki: Jaworski 27`, 49`, Pracz 90+3`.
Orlęta: Żmuda - Sierociuk, Tomasiak, Młynarczyk, Dajos (80` Kwiatkowski), S. Sowisz, Szymecki (65` Pracz), Chojniak (65` Wysokiński), Kłoda (60` Siwiec), Jaworski, Jakimiński (80` Grzelak).
Victoria: Gołacki - Kamiński (76` Karpiński), Szymala, Jemioł (80` Karwacki), Osieleniec, Bancerz, Dębowczyk (60` Chomiuk), Sapała (80` Guz), Semeniuk, E. Wniowski (60` P. Krzewski), K. Waniowski.

Janek bohaterem

Zespół z Czemiernik zatrzymał lidera z Białej Podlaskiej.

Poczynania na boisku ustawiła czerwona kartka dla bramkarza Podlasia II, który w 4. minucie sfaulował przed polem karnym Jana Bożyma. Koszulkę i rękawice założył gracz z pola - Jakub Stolarczyk.

A 22-latek z Orła w końcówce trafił dwukrotnie. Za pierwszym razem skorzystał z dośrodkowania Piotra Kuźmy i po jego strzale głową piłka od słupka wpadła do siatki. W końcówce sfinalizował prostopadłe podanie od Wojciecha Żuka. W sytuacji sam na sam minął nominalnego gracza z pola, który założył rękawice i dopełnił formalności.

- Myślę, że byliśmy zespołem lepszym. Mieliśmy więcej klarownych sytuacji. Nieźle utrzymywaliśmy się przy piłce. Cieszymy się, że mamy Janka. Ostatnio grał w pierwszej, a później drugiej drużynie radzyńskich Orląt. Idzie na studia do Warszawy i z pewnością będzie nam pomagał. Wcześniej był w trzecioligowym Bałtyku Gdynia - mówi Konrad Łabęcki, opiekun Orła.

Orzeł Czemierniki - Podlasie II Biała Podlaska
2:0 (0:0)

Bramki: Bożym 77`, 86`.
Orzeł: Bocian - Fijałek, Baryła, Łoziński, Sekuła, Bożyk (46` Powałka), Ładny (57` Wójcik), Kuźma (90` G. Krzeczkowski), Kaliński (57` Kołtuniewicz), Kula (46` Żuk), Bożym (87` K. Krzeczkowski).
Podlasie II: Skrodziuk - P. Chazan, Piotrowicz (85` Hawryluk), Sawczuk (59` Borysiuk), M. Chazan, J. Stalewski, Zduńczyk (75` Wojdat), Stolarczyk, Gryciuk (46` Grochowski), Kaszkiel (46` Twarowski), Buraczewski (46` Lesiuk).
Czerwona kartka: Skrodziuk 4`, za faul.

Lutnia - Sokół. Co tam się stało?

Mecz Lutni Piszczac z Sokołem Adamów nie doszedł do skutku.

Autokar gości uległ awarii. Jeśli adamowianie przedstawią dokumenty potwierdzającego zepsucie auta, starcie odbędzie się w późniejszym terminie.

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Red Sielczyk - Unia Żabików
3:3 (2:3)

Bramki: Błędowski 39`, 90+3`, Pastuszewski 43` - Bednarczyk 3`, Koczkodaj 36`, Pawelec 42`.
Red Sielczyk: Błaszko - Maliszewski (60` Rąbek), Skórski, M. Dorosz, Kwapień (75` Gałązka), Skrodziuk, Stelmaszuk, Pastuszewski, Błędowski, Bartosiak (60` Kowalczyk), J. Dorosz (65` Syryjczyk).
Unia: Stężała - Pieńko, Niewęgłowski (46` Kapitan), Bednarczyk, Golec, Garbacik, Kozłowski, Semeniuk, Koczkodaj, Prusak, Pawelec.

Az-Bud Komarówka Podlaski - Agrotex Milanów
0:1 (0:1)

Bramka: Pawlak 36`.
Az-Bud: Bierdziński - Bogucki, Kania, Praszczak-Tracz (78` A. Zieniuk), Derlukiewicz, Barańczuk (60` Łobejko), Szymański (60` M. Klimiuk), Paczuski (86` Szostkiewicz), Samociuk (78` Oniszczuk), Korol, Borkowski.
Agrotex: Kruczek - Gil, Pawlak (87` Witkowski), Protaś, Reszka (65` Podgajny), Sidor, Ostapiuk, Romaniuk, Kolęda, Niziołek (83` Pieńkus), Mazurek (90` Dobosz).

Absolwent Domaszewnica - Grom Kąkolewnica
6:4 (3:1)

Bramki: Hołoweńko 13`, 22`, 87`, 90+4`, Sadło 25`, Leszczak 85` - Pryliński 3`, 71` (k), Łukaszuk 69`, Grochowski 90+3`.
Absolwent: Szczygielski - Jędruchniewicz (63` Kudlak), Leszczak, Pioruński, Ksok (75` Józwik), Bogusz (75` Ośkiewicz), Skiba, Madejski, Dudziński (75` M. Kabat), Sadło (70` D. Pioruński), Hołoweńko.
Grom: Łęczycki - Sierpień (35` Ozimiński), Grochowski, Kobojek, K. Dobrowolski (46` Tkaczyński), Urbański, Król (70` Mielnik), Kanatek, Łukaszuk, Pryliński.Tkhachuk.

Kujawiak Stanin - Orlęta II Radzyń Podlaski
2:4 (0:1)

Bramki: Bednarczyk 47`, 71` - D. Rycaj 15`, 88`, Daniłosio 72`, Lewczuk 75`.
Kujawiak: Kęnder - B. Szewczak (60` Lendzion), Abramek, Mi. Skwarek, Bukowski (25` R. Bielecki, 65` Konieczny), Sz. Bielecki (40` S. Osiński), Olichwirowicz (75` K. Osiński), Siwiec, Gryczka, Ambroziak, Bednarczyk.
Orlęta II: Sikora - Sierpień (46` Golec), Migal, Burda, Wierzbicki, Drygiel, J. Rycaj, Paszkowski (46` Daniłosio), D. Rycaj, Mi. Mitura (85` Magier), Lewczuk (85` Głowniak).

ŁKS Łazy - Unia Krzywda
7:2 (4:1)

Bramki: Szustek 6` (k), 60` (k), 63`, Rożen 20`, K. Białach 23` (s), Mościcki 37`, Rożen 55`, - Cieślak 44` (k), A. Białach 62`.
ŁKS Łazy: Osiak - Domański, Gałach, Kierych (46` D. Machniak), Janaszek (65` Soćko), Goławski, Klębowski (70` J. Machniak), J. Rożen (60` Mac. Ebert), Mościcki (65` Ponikowski), Mat. Ebert (60` Ostojski), Szustek (70` Smyk).
Unia: Adamczyk - G. Piszcz, K. Białach, M. Piszcz (46` Sadło), Filip, Komar (74` Bany), Cieślak, A. Chmiel (62` Walo), Szczęsny (46` Hryciuk), Osial, A. Białach.

mp

IV LIGA

Wyniki 4. kolejki:
Avia II - Łada 2:2
Huragan - Tomasovia 1:1
Górnik II - Motor II (11.09, 14:00)
Hetman - Stal 0:0
Start - Opolanin 2:0
Janowianka - Gryf 3:0
Orlęta - Granit 4:1
Kłos - Sygnał 1:2
pauzowała: Lublinianka

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	4	4	5:1
2.	Hetman Zamość	4	4	6:3
3.	Łada Biłgoraj	4	4	11:5
4.	Janowianka Jan. Lub.	3	4	9:3
5.	Orlęta Radzyń	4	4	14:10
6.	Sygnał Lublin	4	4	8:9
7.	Lublinianka Lublin	3	3	8:3
8.	Start Krasnystaw	4	3	5:5
9.	Tomasovia Tom. L.	3	3	7:3
10.	Huragan Międzyrzec	4	2	7:6
11.	Avia II Świdnik	3	1	3:3
12.	Opolanin Opole Lub.	3	1	3:5
13.	Gryf Gm. Zamość	4	1	3:7
14.	Górnik II Łęczna	2	1	4:6
15.	Granit Bychawa	3	0	5:9
16.	Kłos Gmina Chełm	3	0	2:8
17.	Motor II Lublin	3	0	3:17

5. kolejka:
Łada - Kłos (1.09, 17:00), Granit - Avia II (1.09, 17:00), Gryf - Orlęta (31.08, 16:00), Opolanin - Janowianka (1.09, 17:00), Stal - Start (31.08, 16:00), Motor II - Hetman (30.08, 17:00), Tomasovia - Górnik II (31.08, 16:00), Lublinianka - Huragan, pauzuje: Sygnał.

rg

Huragan wyrywa punkt w ostatniej akcji meczu

Podział punktów w Międzyrzecu Podlaskim. Huragan w ostatnią sobotę zremisował z Tomasovią Tomaszów Lubelski 1:1. Historię z piekła do nieba zaserwował kibicom Dionata Tonin, który najpierw nie wykorzystał rzutu karnego, by w ostatniej akcji meczu strzelić bramkę wyrównującą.

Dionata Tonin najpierw nie wykorzystał rzutu karnego, by w doliczonym czasie gry zostać bohaterem miejscowych kibiców

Mecz znacznie lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy dyktowali warunki spotkania w pierwszych minutach. W 20. minucie w sytuacji sam na sam znalazł się Dariusz Drzazga, jednak nie zdołał pokonać bramkarza Tomasovii. Po pół godzinie gry Huragan wywalczył rzut karny. Karol Warda próbował wstrzelić piłkę w światło bramki, jednak na drodze stanął obrońca gości, zagrywając piłkę ręką. Do piłki podszedł Dionata Tonin i strzelił w sam środek bramki, gdzie czekał już Łukasz Bartoszyk. Goście próbowali zagrywać długie piłki na napastników, jednak wiele z tego nie wynikało.

Właśnie po długim zagraniu w okolice pola karnego Michała Nowosza zaczęły się kłopoty Huraganu. Bramkarz gospodarzy zawahał się i „na raty" wychodził w stronę pędzącego Damiana Szuty. W efekcie, zamiast w piłkę, trafił w głowę napastnika Tomasovii, przez co sędzia ponownie nie miał żadnych wątpliwości. Rzut karny. Nowosz naprawił jednak swój błąd, broniąc strzał Jakuba Szuty. W 78. minucie J. Szuta był już bezbłędny i wyprowadził Tomasovię na prowadzenie. Prowadzenie, którego nie udało się utrzymać. W szóstej minucie doliczonego czasu gry sędzia podyktował rzut wolny pośredni. Z pięciu metrów Dionata Tonin potrafił znaleźć lukę w murze zbudowanym z jedenastu zawodników gości, dzięki czemu Huragan mógł cieszyć się z jednego punktu.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Tomasovia Tomaszów Lubelski
1:1 (0:0)

Bramka: Tonin 90`+6 – J. Szuta 78`
Huragan: Nowosz – Łappo, Koryciński, Konaszewski, Łukanowski (65` Panasiuk), Bas (80` Semeniuk), Warda, Łęcki, Drzazga (70` Storto), Maksymenko, Tonin.

rg

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Az-Bud - Agrotex 0:1
Orlęta - Victoria 3:0
Red Sielczyk - Unia Ż. 3:3
Absolwent - Grom 6:4
Kujawiak - Orlęta II 2:4
Orzeł - Podlasie II 2:0
ŁKS Łazy - Unia K. 7:2
Lutnia - Sokół - nie odbył się

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	4	12	14:3
2.	Podlasie II Biała Podlaska	4	9	16:4
3.	Agrotex Milanów	4	9	6:1
4.	Orzeł Czemierniki	4	8	9:5
5.	Sokół Adamów	3	7	9:2
6.	Unia Żabików	4	7	8:9
7.	Lutnia Piszczac	2	6	8:1
8.	Orlęta II Radzyń Podlaski	4	5	10:10
9.	Red Sielczyk	4	5	11:12
10.	ŁKS Łazy	4	5	10:7
11.	Absolwent Domaszewnica	4	4	9:13
12.	Victoria Parczew	4	3	5:11
13.	Unia Krzywda	4	3	6:17
14.	Az-Bud Komarówka Podlaska	3	1	2:5
15.	Grom Kąkolewnica	4	0	7:15
16.	Kujawiak Stanin	4	0	3:18

NASTĘPNA KOLEJKA (31.08., godz. 16:00): Unia K. - Az-Bud, (31.08., godz. 17:00): Agrotex - Orlęta, (01.09., godz. 11:00): Podlasie II - Lutnia, Orlęta II - Orzeł (01.09., godz. 12:00): Unia Ż. - Absolwent, (01.09., godz. 16:00): Red Sielczyk - Victoria, Sokół - ŁKS Łazy, Unia Ż. - Absolwent.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 1. KOLEJKI
Olimpia - Rokitno 6:1
Dąb - Agrosport 5:2
KS Drelów - Tytan 7:1
Niwa - Granica 3:7
Twierdza - Krzna 2:2
LZS Dobryń - pauza
Huragan II wycofał się z rozgrywek
NASTĘPNA KOLEJKA (01.09., godz. 13:00): GLKS Rokitno - Krzna, Agrosport - Twierdza (01.09., godz. 16:00): Granica - Dąb, Tytan - LZS Dobryń, Olimpia - KS Drelów, Niwa - pauza.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI
Bizon - Bór 2:2
Start - Gręzovia 0:5
Polesie - Armaty 5:0
Orlęta II - Bad Boys 6:1
Dwernicki - Orlęta 3:1
Olimpia - AR-TIG 0:3
NASTĘPNA KOLEJKA (01.09., godz. 13:00): Bór - AR-TIG, Orlęta - Olimpia, Bad Boys - Dwernicki, Armaty - Orlęta II, Gręzovia - Polesie, Bizon - Start.

mp

KLASA B

PROGRAM 1. KOLEJKI
(01.09., godz. 13:00)
Wodnik - Orkan
Bystrzyca - Az-Bud II
Unia II - Wóldom
(01.09., godz. 15:00)
Lutnia II - Wenus
(01.09., godz. 17:00)
Polesie II - Tur

mp

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

Chełmianka ograna, Unia pokonana

Znakomity tydzień mieli piłkarze Podlasia Biała Podlaska. Podopieczni Artura Renkowskiego zdobyli sześć punktów.

Znakomity tydzień mieli piłkarze Podlasia Biała Podlaska. Podopieczni Artura Renkowskiego zdobyli sześć punktów

Spełnili zadanie

W niedzielę do Białej Podlaskiej przyjechał ostatni zespół w tabeli. Na trybunach dało się słyszeć typowanie. Wszyscy byli zgodni, że Podlasie wygra, i to wysoko. Przecież Unia początkowo miała grać w IV lidze, ale na kilka dni przed zwolniło się miejsce i tarnowianie podjęli rękawice.

Szok przed gwizdkiem

Gospodarze długo musieli czekać na pierwsze trafienie. W 37. minucie po wrzutce Marcina Pigiela piłkę dostał Piotr Cichocki. Zawodnik pozyskany przed sezonem z Siarki Tarnobrzeg zdecydował się na strzał z ostrego kąta. Była to dobra decyzja. Piłka wpadła tuż pod poprzeczką.

Poprzeczki

W pierwszej połowie biało-zieloni dwukrotnie trafili w poprzeczkę. W 20. minucie zrobił to Dmytro Avdieiev, zaś kwadrans później Cichocki.

Jakie było zdziwienie, kiedy Unia wyrównała. Na strzał z 20 metrów zdecydował się Kacper Rojkowicz. Uderzył silnie, a piłka obok Pawła Lipca odbiła się od prawego słupka i wpadła do siatki.

Kontrola

Miejscowi bardzo szybko odpowiedzieli po zmianie stron. Po rzucie rożnym Michała Opalskiego zrobiło się ogromne zamieszanie w polu karnym. Najprzytomniej zachował się Szymon Kamiński i dał prowadzenie. Wynik ustalił Dominik Maluga, który sfinalizował wrzutkę Pigiela. Dla niego było to premierowe trafienie w Podlasiu po przenosinach ze Staru Starachowice.

Podlasie Biała Podlaska - Unia Tarnów
3:1 (1:1)

Bramki: Cichocki 37`, Kamiński 49`, Maluga 69` - Rojkowicz 45+1`.
Podlasie: Lipiec - Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Opalski, Kamiński (70` Orzechowski), Andrzejuk (70` Lepiarz), Pigiel, Cichocki (61` Gorżuj), Wnuk (61` Pokora),
Unia: Kubik - Biś, Surma, Popiela (86` Szczeciński), Adamski, Zbylut (29` Gala), Padło (66` Hajdo), Bociek, Świerkowski, Biały, Rojkowicz (66` Wardzała).
Żółte kartki: Andrzejuk, Lepiarz - Biś, Wardzała.
Sędziował: Bućko (Białystok).
Widzów: 834.

Złota głowa kapitana

Druga wygrana z rzędu, a pierwsza na wyjeździe piłkarzy Podlasia Biała Podlaska.

Biało-zieloni triumfowali w Chełmie. Jednym z bohaterów został Mateusz Podstolak, który świetnie znalazł się w polu karnym przy rzucie rożnym Michała Opolskiego. Kapitan bialczan oszukał Krystiana Mroczka i pokonał Michała Jerke.

O pierwszej połowie można napisać tyle, że się odbyła. Ciekawiej było po zmianie stron. Swoje okazje mieli: Dominik Maluga, Dmytro Avdieiev. Najlepszą okazję dla miejscowych miał Michał Korbecki, kiedy to popisał się odbiorem piłki Maciejowi Orzechowskiemu i samotnym wielometrowym rajdzie.

12 minut przed końcem nasi powinni podwyższyć, jednak strzał Maksyma Gorżuja pod poprzeczkę odbił bramkarz. Po chwili strzał Kosieradzkiego w „okienko" ponownie zatrzymał golkiper wypożyczony z Radomiaka Radom. Próbowali jeszcze: Marcin Pigiel oraz Opalski. Dopiero w doliczonym czasie gry Chełmianka poważniej zagroziła bramce Podlasia, ale dwukrotnie na posterunku był Paweł Lipiec.

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska
0:1 (0:0)

Bramka: Podstolak 63`.
Chełmianka: Jerke - Misztal (77` Piekarski), Sarnowski, Cichocki, Kventsar (73` Karbownik), Romanowicz (73` Zmorzyński), Pek (69` Kasprzyk), Klec (77` Ofiara), Stępień, Mroczek, Korbecki.
Podlasie: Lipiec - Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Orzechowski, Andrzejuk, Pigiel, Jakóbczyk (49` Opalski), Kosieradzki, Cichocki (74` Gorżuj).
Żółte kartki: Sarnowski, Mroczek - Podstolak, Orzechowski, Kosieradzki, Maluga, Renkowski (trener).
Sędziował: Kowalski (Lublin).

W nieznane

W sobotę o godz. 17:00 starcie z beniaminkiem.

Podlasie zagra na boisku Pogoni Sokoła Lubaczów. Zespół Konrada Wójtowicza po pięciu kolejkach ma na koncie zwycięstwo, remis i trzy porażki. Bialczanie będą mieli do pokonania dokładnie 250 km, by dostać się do miejscowości w województwie podkarpackim.

mp

ROZ
ka

Gola dla mojej Karoliny

Komu dedykujesz trafienie?
- A to ciekawe. Nie miałem nigdy takiej okazji, więc dedykuję go mojej drugiej połówce, Karolinie.

Jak podsumujesz spotkanie?
- Bardzo cieszymy się z kolejnego zwycięstwa. Wiemy, ile znaczą mecze z Chełmianką dla naszych kibiców. Wydaje mi się, że poza krótkimi fragmentami, mieliśmy to spotkanie pod kontrolą i nie pozwoliliśmy przeciwnikowi na zbyt wiele.

Pierwsza połowa to takie flaki z olejem...
- Pełna zgoda. Pierwsza połowa była bardzo spokojna z obu stron. Pewnie było to spowodowane tym, że nikt nie chciał się za bardzo otworzyć, zaryzykować, żeby nie stracić pierwszej bramki. W przerwie uczulaliśmy się, że może to być mecz do jednej bramki i tak się też stało.

IV liga: Łada Biłgoraj - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:1 (2:0), Orlęta - Granit Bychawa 4:1 (1:0)

W środę bez ładu, w sobotę jak granit...

Kibice Orląt nie narzekają na nudę. Tydzień temu roztrwonione trzybramkowe prowadzenie, w środę wysoka porażka i takie też zwycięstwo... Jak na razie w meczach z udziałem biało-zielonych pada średnio sześć goli.

W poprzedni weekend trener Robert Chmura chciał oszczędzić kilku piłkarzy na trudny wyjazdowy mecz z Ładą. Plan nie wypalił w 200 procentach: nie dość, że Orlęta straciły dwa punkty w spotkaniu z Sygnałem, to jeszcze w Biłgoraju doznały wyraźnej porażki.

Lanie w deszczu

Środowy mecz, mimo że rozgrywany w ulewnym deszczu, stał na niezłym poziomie, był dość szybki i przyjemny dla oka. O wiele konkretniejsi byli jednak gospodarze, a goście specjalnie nie utrudniali zadania. Pierwszy gol padł po dość niezrozumiałym faulu bramkarza Huberta Nowaka na jednym z napastników i pewnie wykorzystanym rzucie karnym, drugiego strzelił, mogący z powodzeniem być tatą radzyńskich stoperów, Wojciech Białek. Honorowe trafienie zanotował Patryk Kubicki.

W sobotę Orlęta miały zadanie znacznie łatwiejsze. Drużyna z Bychawy w ubiegłym sezonie spadła z IV ligi, ale ponieważ dwie inne drużyny zrezygnowały z prawa gry, a więcej chętnych do zastępstwa nie było, Granit skorzystał z uśmiechu losu i powrócił do stawki.

Zadanie średnio trudne, rozwiązane poprawnie

Faworytem byli biało-zieloni, ale rywal wcale nie zamierzał złożyć łatwo broni. Miejscowi dłużej utrzymywali się przy piłce, ale dopiero po pół godzinie gry zaczęli stwarzać klarowne sytuacje. Kilka uderzeń przeleciało blisko słupków, ale dopiero w doliczonym czasie gry Karol Rycaj rąbnął pod poprzeczkę.

Druga połowa zaczęła się od podwyższenia wyniku przez imponującego w tych rozgrywkach strzelecką formą Arkadiusza Korolczuka. Zawodnik, który w trzeciej lidze odpowiadał głównie za przeszkadzanie rywalom po rzucie rożnym, wyprzedził wszystkich w polu karnym i dopisał sobie czwartego gola w rozgrywkach. Orlęta mogły kilka razy podwyższyć wynik, ale szczęście było przy gościach. Kiedy w 83. minucie rywale w zamieszaniu zdobyli gola kontaktowego, przed oczami kibiców stanęły wydarzenia sprzed tygodnia, kiedy w końcówce rywal odwrócił losy spotkania. Tym razem jednak biało-zieloni zareagowali prawidłowo: najpierw najszybszy w polu karnym okazał się Danił Pryimachenko, a chwilę później wynik pięknym strzałem z daleka ustalił, będący jednym z jaśniejszych punktów zespołu, Marcel Obroślak.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Granit Bychawa
4:1 (1:0)

gole: K. Rycaj 45+1, Korolczuk 47, Pryimachenko 86, Obroślak 88 - Grochowski 83 samobójcza
Orlęta: Nowak - Szatała (90+ J. Rycaj), Szczepaniak (72 Grochowski), Bruliński (76 Siudaj), Miszta, Korolczuk, Obroślak, K. Rycaj (90+Daniłosio), Pęcak (86 Malec), Mróz (72 D. Rycaj), Kubicki (76 Pryimachenko)
żółta kartka w Orlętach: Bruliński
widzów: 200

Łada Biłgoraj - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
4:1 (2:0)

gole: Goncharevich 25, Białek 45, Czułowski 74, 90+2 - Kubicki 87
Orlęta: Nowak - Szatała, Grochowski (60 Szczepaniak), Bruliński (80 Pryimachenko), Miszta, Siudaj, Obroślak (88 Malec), Korolczuk (60 Pęczak), D. Rycaj (60 Kubicki), K. Rycaj (75 Daniłosio), Mróz
kartka w Orlętach: Pęcak
Widzów z Radzynia ok. 30

Wyjazd pod Zamość

W sobotę o godz. 16 Orlęta zagrają w Zawadzie koło Zamościa z Gryfem Gmina Zamość. Rywal nie należy do ligowych mocarzy i w tym sezonie nie odniósł jeszcze zwycięstwa i bardzo będzie chciał ten stan rzeczy zmienić. W składach obydwu drużyn może dojść jeszcze do zmian, mimo że za klubami już cztery kolejki, okno transferowe zamyka się dopiero z końcem sierpnia i wiele jeszcze w trybie „last minute" może się zdarzyć.

Zbigniew Smółko

BIA

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Chełmianka - Podlasie 0:1
Bramka: Podstolak 63`.
Świdniczanka - Lewart 0:2
Bramki: Najda 60`, Nojszewski 88`.
KSZO - KS Wiązownica 2:1
Bramki: Mazurek 53` (k), Pisarek 90` (k) - Kordas 17`.
Sandecja - Czarni 6:0
Bramki: Pletraszkiewicz 4`, Kowalik 50`, Wolsztyński 56`, 72`, 86`, Kwietniewski 89` (k).
Korona II - Wisła II 4:1
Bramki: Kowalski 29`, Oziębło 35`, 56`, Bąk 69` - Tokarczyk 67`.
Unia - Wisłoka 1:9
Bramki: Biały 21` - Geniec 25`, 34` (k), Maik 28`, 42`, Bator 38`, Zawiślak 62`, Nazarenko 73`, Żmuda 76`, Kulon 90`.
Pogoń - Avia 1:1
Bramki: Majda 90+3` - Galara 84`.
Wiślanie - Star 1:1
Bramki: Kasperowicz 84` (s) - Stanisławski 6`.
Siarka - Podhale 1:1
Bramki: Iwao 31` - Giel 62`.

WYNIKI 5. KOLEJKI
Podlasie - Unia 3:1
Bramki: Cichocki 37`, Kamiński 49`, Maluga 69` - Rojkowicz 45+1`.
Lewart - Sandecja1:2
Bramki: Kompanicki 47` - Kwietniewski 39` (k), Bryła 56`.
Star - Podhale 1:0
Bramka: Szynka 83` (k).
Avia - Wiślanie2:2
Bramki: Remeniuk 50`, Paluchowski 63` - Krasuski 43`, Cholewa 75`.
Wisłoka - Pogoń-Sokół 4:1
Bramki: Żmuda 47`, Łanucha 50`, Geniec 70` (k), Kulon 87` - Roslakow 67` (k).
Wisła II - Chełmianka 0:1
Bramka: Piekarski 5`.
KS Wiązownica - Świdnicz. 1:2
Bramki: Hrabowskyj 41` - Szymala 51`, Paluch 69`.
Siarka - KSZO 1:2
Bramki: Iwao 36` (k) - Mazurek 82` (k), Pisarek 87`.
Czarni - Korona II 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Star Starachowice	5	13	15:4
2.	Sandecja Nowy Sącz	5	13	13:4
3.	KSZO Ostrowiec Św.	5	13	12:4
4.	Siarka Tarnobrzeg	5	10	11:6
5.	Podlasie Biała Podlaska	5	10	9:4
6.	Chełmianka Chełm	5	9	6:7
7.	Korona II Kielce	5	8	7:5
8.	Podhale Nowy Targ	5	7	7:7
9.	Wisłoka Dębica	5	6	14:8
10.	Avia Świdnik	5	6	7:6
11.	Wiślanie Skawina	5	5	8:7
12.	Świdniczanka Świdnik	5	5	5:8
13.	KS Wiązownica	5	4	7:9
14.	Lewart Lubartów	5	4	6:8
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	5	4	5:10
16.	Czarni Połaniec	5	4	5:16
17.	Wisła II Kraków	5	3	6:10
18.	Unia Tarnów	5	0	5:25

NASTĘPNA KOLEJKA (31.08., godz. 17:00):
Pogoń-Sokół - Podlasie, Korona II - Lewart, Podhale - KSZO, Świdniczanka - Siarka, Sandecja - KS Wiązownica, Chełmianka - Czarni, Unia - Wisła II, Wiślanie - Wisłoka, Star - Avia.

mp

eprasa.pl cf2c47cac2

AZS ograł KPR Legionowo i Anilanę

Kolejne dwa mecze kontrolne mają za sobą piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska, którzy przygotowują się do zmagań w Lidze Centralnej.

Bialczanie odnieśli dwa kolejne zwycięstwa w okresie przygotowawczym (fot. AZS AWF)

Pierwszym starciem był test z przedstawicielem Orlen Superligi, drużyną Zepter KPR Legionowo. W barwach gości zagrał były skrzydłowy AZS-u – Norbert Maksymczuk (110 meczów i 368 bramek w latach 2018-2023).

Lepsi od Superligowca

Pomimo towarzyskiego charakteru tego spotkania zawody miały ciekawy i emocjonujący przebieg. Rywalizacja rozpoczęła się od prowadzenia Akademików 5:1. Później, w 21. minucie, było nawet 9:5. Od tego momentu aktywniejsi byli jednak szczypiorniści z Legionowa, a efektem tego było doprowadzenie do remisu 9:9. Pierwsza odsłona meczu zakończyła się minimalnym prowadzeniem AZS-u - 11:10.

Po zmianie stron lepiej prezentował się zespół przyjezdnych. W 34. minucie KPR wyszedł na prowadzenie 12:11. Nieznaczna przewaga bramkowa gości utrzymała się do 47. minuty. Wtedy to na tablicy wyników pojawił się remis 17:17. Ale końcówkę meczu lepiej rozegrali nasi zawodnicy, dzięki czemu końcowy rezultat 23:20, był korzystny dla biało-zielonych.

Warto dodać, że dobrą dyspozycją wykazali się wszyscy trzej bramkarze AZS-u. Na wysokim procencie skuteczności w pierwszej połowie bronił Wiktor Kwiatkowski. W drugiej odsłonie meczu licznymi interwencjami popisał się Łukasz Adamiuk, a w samej końcówce swoje pierwsze obronione rzuty zanotował nasz najmłodszy bramkarz, Aleksander Bielecki.

Mecz, zgodnie z jego celem, dostarczył kolejną dawkę informacji szkoleniowych dla naszych trenerów. Dobra postawa naszych piłkarzy ręczny cieszy podwójnie, gdyż ekipa z Legionowa znajduje się obecnie w końcowej fazie swoich przygotowań do nowej edycji rozgrywek (start Superligi mężczyzn zaplanowano na 30 sierpnia), a nasi szczypiorniści zbliżają się dopiero do półmetka okresu przygotowawczego.

AZS AWF Biała Podlaska - Zepter KPR Legionowo
23:20 (11:10)

AZS: Łukasz Adamiuk, Aleksander Bielecki, Wiktor Kwiatkowski - Bartosz Andrzejewski, Dominik Antoniak, Filip Burzyński, Mateusz Grzenkowicz, Łukasz Kandora, Szymon Koc, Filip Lewalski, Mikołaj Rodak, Franciszek Wierzbicki i Olaf Wojnecki.

Pewnie

W połowie swoich przygotowań do sezonu 2024/2025 podopieczni Marcina Stefańca zagrali z Pabiskem Pabianice.

Ekipa z województwa łódzkiego to drugi zespół poprzednich rozgrywek I ligi gr. C. Zawody rozpoczęły się od wyrównanej walki i przez początkowe minuty żaden z zespołów nie zdołał wypracować sobie znaczącej zaliczki. Z biegiem czasu zarysowała się nawet nieznaczna przewaga gości, gdy w 12. minucie Pabiks prowadził 8:5. Od tego momentu Akademicy poprawili grę w obronie i przejęli inicjatywę. Remis 10:10 pojawił się na tablicy wyników już w 22. minucie, a na przerwę schodziliśmy, prowadząc 15:13.

Realizacja założeń taktycznych przyniosła wymierne efekty tuż po przerwie. Po ośmiu minutach gry w drugiej połowie AZS prowadził 21:14. Rezultat wyglądał jeszcze lepiej w 51. minucie. Wtedy to gospodarze mieli aż jedenaście trafień więcej od rywali (29:18). Ostatecznie biało-zieloni zwyciężyli 35:23.

Czas na Stal i SMS

Towarzyskie spotkanie z Pabiksem było czwartym meczem kontrolnym podczas okresu przygotowawczego. Teraz przed naszymi szczypiornistami kolejny tydzień pracy i dwa sparingi. W środę w Mielcu Akademicy zmierzą się ze Stalą, która powszechnie kreowana jest na faworyta w nadchodzącym sezonie Ligi Centralnej. Z kolei w piątek w Białej Podlaskiej podejmą SMS ZPRP Kielce.

AZS AWF Biała Podlaska - SPR Pabiks Pabianice
35:23 (15:13)

AZS: Łukasz Adamiuk, Aleksander Bielecki, Wiktor Kwiatkowski - Dominik Antoniak, Filip Burzyński, Mateusz Grzenkowicz, Łukasz Kandora, Szymon Koc, Filip Lewalski, Mikołaj Rodak, Marcin Stefaniec, Franciszek Wierzbicki i Olaf Wojnecki.

mp

Będą pływać dla AZS-u!

Gabriela Iżewska oraz Michał Terlecki (na zdjęciu pierwszy z lewej) zasilili barwy AZS-u AWF Biała Podlaska

Sekcja pływania AZS-u AWF Biała Podlaska powiększyła swój skład o dwie osoby.

Nową zawodniczką AZS-u została Gabriela Iżewska (rocznik 2005). Jest wielokrotną finalistką mistrzostw Polski, medalistką mistrzostw województwa. Wychowanka klubu SP Motyl MOSiR Stalowa Wola występowała ostatnio w SMS-ie Ostrowiec Świętokrzyski.

Drugim nowym jest Michał Terlecki. To wielokrotny finalista mistrzostw Polski, medalista mistrzostw województwa. Wychowanek Wodnika Krasnystaw, były podopieczny trenera Andrzeja Miciuły od października rozpocznie przygodę pływacką w naszym klubie.

mp

„Szóstki" na start

Organizator rozgrywek Socca Bialska Super Liga 6 rozpoczął przygotowania do nowego sezonu 2024/2025. Swój udział zadeklarowało zaledwie siedem drużyn: Mario Presto, centrumsas.pl, Unidom, Promil Łomazy, KS Kiełki Słodowe, Ultimate Team, Ogniood-porni.

Mimo tak niewielkiej ilości drużyn organizator postanowił, że rozgrywki wystartują w nowym sezonie. Każda z drużyn rozegra trzy rundy (18 spotkań na drużynę). Start rozgrywek planowany jest na 2-3 września, bądź tydzień później. Spotkania, jak co sezon, będą rozgrywane na boisku przy ul. Akademickiej.

Opłata za sezon 2024/2025 wynosi 1 400 zł (można opłacić w dwóch ratach po 700 zł - jesień i wiosnę). Niestety opłata wzrosła o 100 zł w porównaniu do poprzedniego sezonu, ponieważ ilość spotkań jest podobna, ale ilość drużyn dużo mniejsza.

Listy zawodników proszę przesłać na adres e-mail: norbi086@wp.pl - jeśli lista zawodników zmienia się nieznacznie, to wystarczy wysłać zdjęcie zawodnika z imieniem i nazwiskiem, rok urodzenia oraz informacją za kogo, jeżeli drużyna posiada komplet 20 zawodników. Brak wysłanej listy zawodników jest jednoznaczne z tym, że kadra drużyny pozostaje bez zmian w porównaniu do poprzedniego sezonu.

Nagrody:
Mistrz Socca - 1 000 zł
Wicemistrz Socca - 800 zł
Trzecie miejsce - 600 zł
Najlepszy strzelec - 200 zł, najlepszy bramkarz - 200 zł.
Ponadto najlepsze dwie drużyny w sezonie 2024/2025 będą reprezentować nasze miasto w eliminacjach Mistrzostw Polski w Socca.

Stowarzyszenie Socca Bialska Super Liga 6 winne jest wyjaśnienie w sprawie oficjalnego zakończenia poprzedniego sezonu, które miało odbyć się pod koniec sierpnia.

- Niedawno dotarła do nas informacja o tragicznej śmierci naszego kolegi z boiska, Marcina Mroza, stąd też uznaliśmy, że nie jest to najlepszy moment na świętowanie. Oczywiście zakończenie się odbędzie, ale w późniejszym terminie. Podczas trwania pierwszej kolejki proszę, aby drużyny przed każdym meczem uczciły pamięć Marcina minutą ciszy - mówi Norbert Kodrzycki, prezes stowarzyszenia Socca Bialska Super Liga 6.

mp

BIA

Borys i Łęgowski górą. Piszcz świetnym organizatorem

Anna Borys i Paweł Łęgowski zwyciężyli w II Ogólnopolskim Turnieju Siatkówki Plażowej o puchar prezydenta Białej Podlaskiej w kategorii drużyny mieszane.

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych. W środku mistrzowska para

W rozgrywkach wzięły udział drużyny z różnych regionów Polski, a poziom rywalizacji był bardzo wysoki.

W imieniu prezydenta Michała Litwiniuka puchary sportowcom wręczyła Beata Demianiuk - naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi oraz Grzegorz Piszcz - prezes Szóstki TPS Biała Podlaski, pomysłodawca zmagań oraz główny organizator.

mp

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Anna Borys i Paweł Łęgowski
2. Pola Woroszyło i Kacper Sadowski
3. Joanna Ignaciuk i Janusz Ignaciuk
4. Izabela Mróz i Mikołaj Szymanek
5-6 Michalina Gaponiuk i Mateusz Gryciuk
5-6 Iwona Kandora i Grzegorz Demianiuk
7-8 Hanna Janicka i Kacper Pietruk
7-8 Paulina Gruszczuk i Damian Bielecki
9-12 Malwina Słowik i Adam Brzezicki
9-12 Aneta Stawecka i Artur Sawka
9-12 Aleksandra Jóźwiak i Maciej Wiśniewski
9-12 Sylwia Potapczuk i Adrian Potapczuk

eprasa.pl cf2c47cac2

Bialskie Targi Pracy

Fot.UM Biała Podlaska

W ubiegłym roku targi cieszyły się wielkim zainteresowaniem mieszkańców powiatu

W piątek 20 września br. w hali sportowo-widowiskowej Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej przy ulicy Stanisława Marusarza 8 odbędzie się druga edycja Bialskich Targów Pracy.

Rozpoczynają się one o godzinie 9.00, a ich zakończenie zaplanowano na godzinę 13.00. Wstęp bezpłatny.

Targi Pracy to dla przedsiębiorców wyjątkowa szansa na zaprezentowanie swojej działalności oraz nawiązanie kontaktów z kandydatami do pracy. Z kolei dla osób poszukujących zatrudnienia jest to możliwość bezpośredniej rozmowy z przedstawicielami firm z naszego regionu, poznania ich wymagań oraz zaaplikowania na wolne stanowiska pracy.W trakcie Targów przewidziane są konsultacje na temat:

* sytuacji osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy,
* legalnego zatrudniania i pobytu cudzoziemców na terenie RP.

Warto zaznaczyć, że wydarzenie to organizowane jest również z myślą o uczniach szkół ponadpodstawowych, którzy stoją przed wyborem ścieżki kariery zawodowej. Targi Pracy to dla młodzieży doskonała okazja, by zapoznać się z ofertą szkół wyższych oraz dostępnymi ofertami staży oraz pracy.

> Targi Pracy to dla przedsiębiorców wyjątkowa szansa na zaprezentowanie swojej działalności oraz nawiązanie kontaktów z kandydatami do pracy.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie szereg dodatkowych atrakcji, warto zatem 20 września odwiedzić II Bialskie Targi Pracy, by zobaczyć, co przygotowali organizatorzy. Bieżące informacje na ten temat zamieszczane są na profilu Powiatowego Urzędu Pracy na Facebooku.

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej serdecznie zaprasza wszystkich poszukujących zatrudnienia, rozważających zmianę zawodową czy poszukujących inspiracji na przyszłość.

Podlasianin

Mnóstwo widzów na Dniach Teatru Ulicznego

Wielu terespolan podziwiało w weekend występy renomowanych grup teatralnych z całej Polski.

Łukasz Pogorzelski z Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu, organizującego drugą edycję Dni Teatru Ulicznego, nie ukrywał zachwytów po popisach artystów z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Poznania, Piaseczna i Białej Podlaskiej.

- Mnóstwo ludzi przyszło na te widowiska. Wspaniała impreza! To największe wydarzenie teatralne w regionie! - mówił Łukasz Pogorzelski.

(Pim)

Fot.Łukasz Pogorzelski

Wiele radości przyniosły dzieciom i ich rodzicom popisy klaunów

Fot.Łukasz Pogorzelski

Późnymi wieczorami atrakcyjnie wyglądały widowiska z grą świateł i ognia.

Rowerowa Stolica Polski. Uhonorowanie walecznych cyklistów

Pod koniec wakacji powracają echa czerwcowej, ogólnokrajowej rywalizacji o tytuły Rowerowej Stolicy Polski w wielu miejscowościach. Także w pow. bialskim wręczane są nagrody, a w Białej Podlaskiej nastąpi to 6 września.

W niedzielę podczas Dożynek Gminnych w Dokudowie uroczyście podsumowano rywalizację o Puchar Rowerowej Stolicy Polski w gminie Biała Podlaska.

W minionych latach cykliści z tej gminy wspierali miasto Biała Podlaska w rywalizacji o puchar RSP. Nowy wójt. Konrad Gąsiorowski, jednak ogłosił: – Chcemy kręcić kilometry samodzielnie!

Wyjaśnił, że takie działanie może zmobilizować więcej mieszkańców do wspólnej akcji i pomóc w integracji w obwarzankowej gminie. Spora grupa rowerzystów przepisała się z miasta do gm. Biała Podlaska i formalnie na początku czerwca zaczęła jeździć na własne konto.

– Nawet pan wójt przejechał około 400 km, chociaż miał akurat wiele obowiązków związanych ze startem nowej kadencji samorządowej – mówi nam Agnieszka Borodijuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, która koordynowała czerwcową akcję rowerową w gm. Biała Podlaska.

Fot.Zdjęcie własne dyrektora

Sławomir Adach,
dyr. Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym

Kręcimy na konto gminy

W poprzednich latach jeździłem w ekipie Białej Podlaskiej. Postanowiliśmy jednak kręcić na konto naszej gminy, co zaproponował wójt. W czerwcu nieco sytuację komplikowało mi kończenie roku szkolnego, udało mi się w grupie gmin w swojej kategorii wiekowej zająć trzecie miejsce w kraju.

Debiut bialskiej gminy przyniósł wiele sukcesów podbialskim cyklistom.

– W naszej gm. Biała Podlaska jeździły 1 142 osoby. Zajęliśmy 7 miejsce pośród 96 rywalizujących gmin, przejechaliśmy w sumie 251,7 tys. km! Pod względem liczby przejechanych kilometrów byliśmy drugą gminą, ale przeliczano tę długość na liczbę mieszkańców, których mamy dużo, ponad 15 tys. - wyjaśnia dyrektor.

Dodaje, że przejechała w tej akcji aż 1 585 km i została Rowerową Królową Koordynatorką Rowerowej Stolicy Polski!

Ponadto informuje nas o gminnych rekordzistach pod względem liczby przejechanych. Najwięcej w czerwcu przejechał Grzegorz Klimiuk - 3 619 km, drugi wynik miał Sławomir Adach – 3 287 km, a trzeci Sylwia Czemierowska - 3 026 km.

Marcin Olesiejuk, uczeń Szkoły Podstawowej w Sworach zdobył nawet II miejsce w Polsce w rywalizacji gmin o puchar Rowerowej Stolicy Polski w kat. do lat 17. Trzecie miejsca zaś zdobyli w swoich kategoriach w Polsce: Jakub Rola w kat. wiekowej 25-34 lat (przejechał 2 665 km) oraz Sławomir Adach, dyrektor Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym w kat. wiekowej 55–64 lat.

Właśnie ich postanowiono uhonorować podczas gminnego Święta Plonów w Dokudowie.

Także w minioną niedzielę po sąsiedzku nagradzano dzieci na imprezie gminnej „Pożegnanie Wakacji w Gminie Zalesie". Wcześniej w imieniu prezydenta Michała Litwiniuka rzecznik bialskiego UM Gabriela Kuc-Stefaniuk podczas gminnych dożynek w Leśnej Podlaskiej wręczyła upominki tamtejszym rowerzystom, którzy pomagali jego ekipie w zwycięstwie krajowym.

6 września wieczorem zaś odbędzie się kolejna feta mistrzów w Białej Podlaskiej. Jak obiecał prezydent, wszyscy, którzy przejechali nawet 50 km w krajowej rywalizacji, otrzymają mistrzowskie koszulki. Będzie też kilkadziesiąt rowerów na nagrody i inne atrakcje.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

Magia muzyki w Międzyrzecu Podlaskim.

Maria Kossak zaśpiewała z zaproszonymi gośćmi

Fot.Marek Zubik

Na scenie, poza Marią Kossak, pojawili się także zaproszeni goście

10 sierpnia w Międzyrzecu Podlaskim odbył się niezwykły koncert. W nastrojowej scenerii, na jednej z posesji przy ulicy Adamki, Maria Kossak wraz z grupą utalentowanych muzyków zaprezentowała zarówno autorskie utwory, jak i covery.

Fot.Marek Zubik

Muzycznie i klimatycznie było 10 sierpnia w Międzyrzecu podlaskim

Koncert, który zgromadził ponad 200 osób, odbył się w malowniczym otoczeniu, tworząc wyjątkową atmosferę. Na scenie, obok Marii Kossak, wystąpiło dziewięciu innych wokalistów i instrumentalistów: Aleksandra Komoszka, Piotr Radzikowski, Sylwia Kieczka, Wiktoria Sójka, Marta Tchórzewska, Michał Krośko, Dominik Ignaciuk, Adam Mikołajczuk i Maciej Firlej.

Pochodząca z gminy Drelów Maria Kossak, zaprezentowała nie tylko swoje piosenki, które odzwierciedlają jej osobiste przeżycia i refleksje, ale również utwory dobrze znane szerszej publiczności. Mimo młodego wieku Maria ma za sobą lata doświadczeń muzycznych. Swoją przygodę ze śpiewem zaczynała już jako ośmioletnia członkini chóru szkolnego. Obecnie jest studentką w Warszawie.

Maria regularnie występuje na różnych scenach, zdobywając liczne nagrody. Wśród jej największych osiągnięć można wymienić drugie miejsce na Festiwalu Herbertowskim, zwycięstwo w Wojewódzkim Konkursie Piosenki Anglojęzycznej w Chełmie oraz trzecie miejsce w duecie z Dominikiem Ignaciukiem podczas X Festiwalu Piosenki Gitarowej.

W ostatnich miesiącach kilkakrotnie mogliśmy obserwować ją także podczas wydarzeń organizowanych na terenie Międzyrzeca. Więcej o przyszłości, ale również samym koncercie, Maria Kossak opowiedziała nam podczas rozmowy.

rg

ROZ omy c y i

W Skąd pomysł na taki projekt i jak długo trwały przygotowania do koncertu?

- Koncert był moim małym marzeniem od momentu, kiedy odwiedziłam stodołę latem i zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Intensywne przygotowania rozpoczęliśmy około miesiąc wcześniej, ponieważ dopiero na początku lipca zakończyłam sesję i wróciłam do domu.

W Kto wziął udział w sobotnim koncercie? Osób, które pojawiły się na scenie, było naprawdę dużo.

- W koncercie wzięli udział muzycy z okolic, chętni do wspólnego działania i tworzenia. Na gitarze elektrycznej zagrał Dominik Ignaciuk, na basie Adam Mikołajczuk, a na perkusji Maciej Firlej. Ponadto pojawili się goście, tacy jak Marta Tchórzewska - studentka musicalu na UMFC w Warszawie, Sylwia Kieczka - członek scholi św. Mikołaja, w wolnych chwilach tancerka bellydance, Wiktoria Sójka - tegoroczna maturzystka LO w Międzyrzecu, Piotr Radzikowski i Aleksandra Komoszka - saksofoniści z pasji, niezawodna sekcja dęta oraz Michał Krośko - muzyk z Parczewa.

W Ponad 200 osób na widowni robi wrażenie. Spodziewałaś się takiego odzewu? Wszystko odbyło się tak, jak to sobie zaplanowałaś?

- Nie spodziewałam się, że koncert przyciągnie ponad 200 osób, wszyscy byliśmy miło zaskoczeni. Mogę powiedzieć, że wszystko odbyło się tak, jak widziałam to w mojej głowie, pogoda była świetna i atmosfera cudowna.

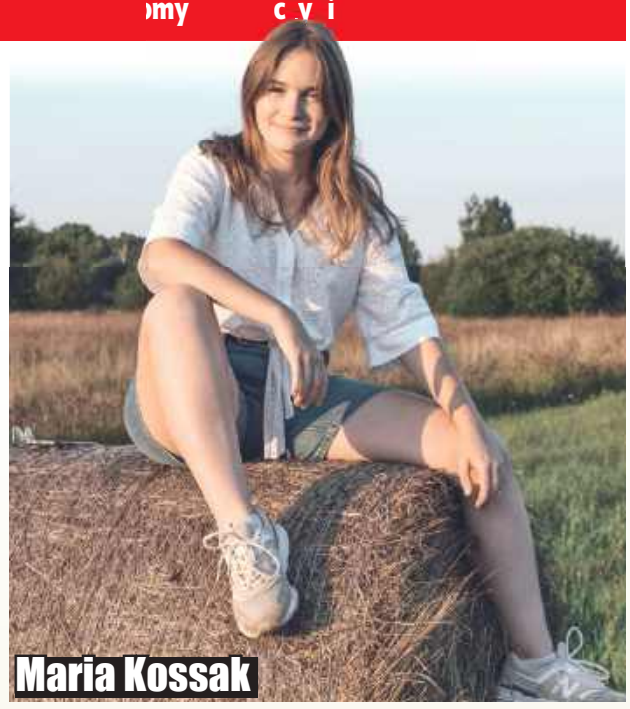

Maria Kossak

Muzyka jest moją największą pasją, odskocznią od rzeczywistości

W Czy możemy spodziewać się czegoś podobnego jeszcze w tym roku? Ilość widzów pokazuje, że Międzyrzec chętnie pojawi się na tego typu wydarzeniu.

- W stodole - zobaczymy. Organizacja koncertu nie jest łatwa, jeśli chce się to zrobić dobrze (a my chcemy robić dobrze). Czas pokaże. Jeśli chodzi o inne lokalizacje - myślę, że na pewno jeszcze gdzieś pobrzdąkamy w tym roku!

W Nie było to pierwsze miejsce w Międzyrzecu, podczas którego mogliśmy Cię usłyszeć. Czym jest więc dla Ciebie muzyka, jak wyglądała Twoja przygoda dotychczas i czy możemy spodziewać się autorskich utworów?

- Moja muzyczna droga zaczęła się od wrażliwości na sztukę wpojonej przez rodziców. Uwielbiałam słuchać audycji radiowych, od zawsze fascynował mnie dźwięk, muzyka, słowo. W szkole podstawowej śpiewałam w szkolnym chórku, potem schola. Następnie trafiłam do bialskiego zespołu Chwilka, co niejako ukształtowało moje dalsze muzyczne życie i bardzo mnie rozwinęło. Uczestniczyłam w różnych warsztatach, śpiewałam na wielu konkursach. W pewnym momencie pojawiła się potrzeba tworzenia własnych utworów. Poznałam Dominika Ignaciuka i razem tworzymy nasze utwory, które mam nadzieję, że niedługo ujrzą światło dzienne. Muzyka jest moją największą pasją, odskocznią od rzeczywistości. To sposób na kreatywne pobudzenie mojego umysłu i świetna sprawa generalnie!

Pożegnaj lato w Pałacu Potockich

31 sierpnia w Zespole Pałacowo-Parkowym odbędzie się wydarzenie na zakończenie lata, pełne atrakcji dla wszystkich, zarówno dorosłych, jak i dzieci. To doskonała okazja, aby aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu oraz w zabytkowych wnętrzach pałacu.

O godzinie 15 zaplanowano zwiedzanie pałacu Potockich z przewodnikiem, co umożliwi zapoznanie się z historią tego miejsca oraz zobaczenie pomieszczeń, w których mieszkali ostatni właściciele miasta.

W godzinach 16 - 18 przy pałacu Potockich odbędzie się gra terenowa dla dzieci i dorosłych pod tytułem „Międzyrzec w legendę wpisany...", organizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Równocześnie, w Majsterni (SOWA) w pałacu Potockich, przeprowadzone zostaną warsztaty dziergania prowadzone przez uczestniczki Międzyrzeckiego Klubu Miłośników Robótek Ręcznych. Wspólne dzierganie zakładek do książek jest skierowane zarówno do dzieci, jak i dorosłych. W sali kominkowej na pierwszym piętrze będzie można obejrzeć wystawę „Pamiątki z PRL-u", przygotowaną przez Stowarzyszenie Miłośników Międzyrzeca Podlaskiego.

O godzinie 18 na tarasie pałacu Potockich rozpocznie się Potańcówka dla seniorów, prowadzona przez Dj Yanisa. Na miejscu dostępny będzie bufet z napojami i przekąskami, a także stoisko z nuggetsami od firmy Wipasz.

rg

Jedną z części wydarzenia będzie potańcówka dla seniorów

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

Trzeci rok potańcówek na dechach w gminie Międzyrzec

Fot. Klaudia Baj/GOK Międzyrzec

Uczestnicy potańcówki w Krzewicy

Na scenie w Krzewicy pojawiła się Kompania Janusza Prusinowskiego

17 sierpnia w Krzewicy odbyła się kolejna odsłona „Gminnej potańcówki na dechach" organizowana przez Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. Do wspólnej zabawy przygrywała Kompania Janusza Prusinowskiego, a wydarzenie poprzedziły warsztaty instrumentalne i taneczne.

Dzień rozpoczęły warsztaty instrumentalne, prowadzone przez Janusza Prusinowskiego i Piotra Piszczatowskiego. Uczestnicy mieli okazję spróbować swoich sił na skrzypcach, basach i bębenku obręczowym. Później Piotr Piszczatowski wprowadził chętnych w tajniki tańców tradycyjnych, takich jak polki, oberki i chodzone.

Wieczorem, w remizie OSP w Krzewicy, odbyła się potańcówka, podczas której Kompania Janusza Prusinowskiego, znana z unikalnego połączenia muzyki tradycyjnej i folku, zapewniła oprawę muzyczną. Zespół ten cieszy się uznaniem zarówno na scenach krajowych, jak i międzynarodowych. Projekt „Gminna potańcówka na dechach" jest realizowany od kilku lat przez Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim. Wsparcie finansowe na ten cel pochodzi z programu „Kultura - Interwencje" Narodowego Centrum Kultury. Więcej o sierpniowym wydarzeniu oraz o samej inicjatywie opowiedziała nam dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim - Sylwia Hubica.

rg

ROZMOWA z Sylwią Hubicą,
dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim

Chcemy, by te melodie nie umarły

W Kolejna edycja gminnych potańcówek pokazuje, że to ważny element kultury w gminie Międzyrzec Podlaski. Która z kolei jest w tym roku potańcówka w Krzewicy?

- W tym roku jest to druga potańcówka z dofinansowania Narodowego Centrum Kultury z programu „Kultura - Interwencje" Edycja 2024. W gminie Międzyrzec Podlaski to już trzeci rok, odkąd organizujemy potańcówki. Przyjęła nam się ta tradycja, co pokazuje chociażby diagnoza wśród mieszkańców, gdzie pytaliśmy z czego kojarzą ośrodek kultury. Zdecydowana większość mówiła, że właśnie z potańcówek.

W Co jest głównym celem organizowania tych wydarzeń?

- Robimy to po to, by m.in. kultywować tradycję tańca do muzyki granej na żywo, ale także wracać do korzeni, czyli do melodii z różnych części Polski. Zaczynaliśmy jednak od melodii z południowego Podlasia, od pana Zdzisława Marczuka. Chcemy przede wszystkim, by te melodie nie umarły. Razem z mistrzami, którzy je grali. Kapele, które się u nas pojawiają, w zdecydowanej większości w taki sposób wybijały się, uczyły, wchodziły na „rynek" profesjonalnych muzyków tradycyjnych. Oni też uczyli się od mistrzów lokalnych, czyli powtarzali te melodie i potem tworzyli własne aranżacje.

W Jakie tańce tradycyjne są szczególnie promowane podczas potańcówek?

- Wracamy do tańców tradycyjnych, a to mazurki, oberki, polki. Nie jest to aż tak powszechna wiedza. Ludzie potrafią tańczyć, ale niekoniecznie tańce tradycyjne. Jestem dumna z tego, że w gminie Międzyrzec mieszkańcy, którzy uczestniczyli w potańcówkach, wiedzą już, co to jest „chodzony". Wcześniej tego nie wiedzieli, a to przecież takie nasze.

W Potańcówkom towarzyszą również różnego rodzaju warsztaty. Co zawiera ten blok?

- Warsztaty wprowadziliśmy w drugim roku. Choć frekwencja zależy głównie od terminu i nie zawsze jest wysoka, uważam, że to bardzo wartościowa inicjatywa. Organizowaliśmy warsztaty tańca tradycyjnego oraz warsztaty instrumentalne, raz były to także warsztaty śpiewu. Uczestnicy mogli spróbować swoich sił na tradycyjnych instrumentach, takich jak skrzypce, bębenek obręczowy, a także basy, na których również dziś będzie można poćwiczyć. Na potańcówkach zawsze mile widziane są też barabany. Cała działalność ma na celu zachowanie i przekazywanie melodii tradycyjnych, aby nie zginęły, oraz by młodsze pokolenia uczyły się tańca czy gry na tych instrumentach i mogły przekazywać tę wiedzę dalej.

W Kogo możemy zobaczyć na scenie podczas dzisiejszej potańcówki?

- Kompanię Janusza Prusinowskiego, czyli muzykę tradycyjną z centralnej Polski. Mam nadzieję, że będzie duża frekwencja. Dziś wybiera się do nas wielu lokalnych mieszkańców, ale w zasadzie od kiedy zaczęliśmy organizować potańcówki, każdego roku mamy bardzo dużo gości. Pierwszego roku było mnóstwo osób z Lublina, Krakowa czy Warszawy. Przyjezdnych, którzy specjalnie jadą do nas na potańcówki. To jest też piękne, że mogą poznać gminę Międzyrzec Podlaski i pojawić się na południowym Podlasiu.

W Jak dobieracie lokalizacje na potańcówki?

- Ten pomysł ewaluował, bo pierwotnie potańcówki odbywały się wyłącznie w Zaściankach. Teraz doszłyśmy do wniosku, że warto wychodzić do innych miejscowości, bo mieszkańcy w różny sposób do nas docierają. Wiemy również, bo rozmawialiśmy z mieszkańcami, że ludzie lubią mieć po prostu coś u siebie w miejscowości i takie zamykanie się w jednej z nich nie jest korzystne. Szczególnie, że jest to swego rodzaju ideowe wydarzenie. Skoro pielęgnujemy ideę, to też edukujemy i naszym obowiązkiem jest wychodzenie do innych miejscowości. Projekt nazywa się „Gminna potańcówka na dechach" dlatego, że wszystko zaczęło się w Zaściankach, właśnie na „dechach", dzięki pomysłowi pań z „Leśnego Echa". Nie w każdej remizie czy świetlicy wiejskiej są „dechy", ale jest to tylko symboliczna nazwa. Każdego roku będzie tak, że jeżeli zorganizujemy więcej niż jedną potańcówkę, zawsze jedna z nich będzie w Zaściankach, a kolejne w zupełnie innych miejscowościach. Tam, gdzie jeszcze nas dotąd nie było.

Prezydent wnioskuje o podwyżkę śmieciową o 100 proc.

Odpady podwójnie cenniejsze

Na najbliższej sesji Rady Miasta Biała Podlaska w piątek (30 sierpnia) zapewne kulminacyjnym punktem obrad będzie projekt prezydenta dotyczący bardzo dużej podwyżki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz za pojemniki.

Obecnie stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi 5,72 zł za 1 m³ zużytej wody z danej nieruchomości. Za pojemnik lub worek o pojemności 110 l bialczanin płaci 5,95 zł, a za pojemnik o pojemności 240 l - 13 zł.

Skierowany w miniony wtorek do Rady Miasta projekt uchwały proponuje stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli są zbierane w sposób selektywny, w wysokości 11,40 zł miesięcznie za 1 m3 zużytej wody z danej nieruchomości. Jeżeli odpady komunalne nie są zbierane w sposób selektywny, stawka rośnie do 34,20 zł miesięcznie za 1 m3 zużytej wody.

Po wejściu w życie uchwały za pojemnik lub worek o pojemności 110 l bialczanin zapłaci 11,85 zł, a za pojemnik o pojemności 240 l - 25,85 zł, czyli prawie o 100 proc. więcej, niż obecnie.

34,20

- tyle złotych zapłacimy za metr sześcienny wody, jeżeli odpady komunalne nie są zbierane w sposób selektywny (projekt)

Prezydent Michał Litwiniuk na swoim facebookowym profilu oraz w uzasadnieniu projektu przedstawił obszerne uzasadnienie. Wskazał, że od listopada 2021 r. nie były zmieniane dotychczasowe stawki.

- Tymczasem rosnące ceny paliw, energii elektrycznej i podniesienie płacy minimalnej w ostatnich latach spowodowały znaczny wzrost kosztów odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych odebranych od mieszkańców miasta - podkreślił

Wskutek niskich obecnych stawek, w 2024 r. planowana dotacja z budżetu miasta do systemu zbierania i przetwarzania odpadów ma wynieść ponad 6,9 mln zł.

Jeśli radni przyjmą ten projekt podwyżek, wejdzie on w życie od 1 listopada.

(Pim)

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Ludzie wykorzystali zbombardowany pas startowy

Lotnisko wylądowało w fundamentach domów

Po dawnym lotnisku wojskowym w Małaszewiczach pozostał tylko hangar. Solidne fragmenty betonów ze zbombardowanych pasów startowych posłużyły wielu mieszkańcom okolicznych wsi i miast jako surowiec do budowy domów.

Fot. Fot. Marek Pietrzela (archiwum)

Dotąd został zachowany hangar użytkowany od kilkudziesięciu lat przez PKP jako parowozownia (widoczny w głębi obiekt z zaokrąglonym dachem). Po zajęciu przez Niemców w 1939 r. został oddany na potrzeby rozbudowującego się węzła kolejowego właśnie jako parowozownia

Przed tygodniem informowaliśmy o przygotowywanym upamiętnieniu 16 poległych i 35 rannych w pierwszych dniach września 1939 r w Bazie Lotniczej w Małaszewiczach.

Wydarzenie ku czci tamtych ofiar rozpocznie się 1 września o godzinie 20 przed pomnikiem upamiętniającym Żołnierzy Wojska Polskiego Poległych w Obronie Lotniska (przy wjeździe na Wolny Obszar Celny Małaszewicze).

Gminne Centrum Kultury w Kobylanach w ramach obchodów zaplanowało: włączenie syren alarmowych, hymn państwowy, apel poległych, salwę honorową, zapalenie znicza pamięci, złożenie wieńców oraz odczyty okolicznościowe.

Właśnie 1 września 1939 r. już o godz. 5.40 niemiecka Luftwaffe zbombardowała lotnisko Małaszewicze i bazę Wojskowego Ośrodka Spadochronowego (była to ponoć pierwsza polska jednostka wojsk powietrzno-desantowych). Około 40 osób zostało wtedy zabitych i rannych.

W czterech nalotach tego dnia zostały zniszczone: 3 hangary, 6 samolotów PZL-37"Łoś", 4 „Żubry" oraz 4 Fokerry. Po południu Niemcy uszkodzili jeszcze trzy nowoczesne na tamte czasy „Łosie", które były tam uzbrajane. Tym samym wyeliminowano tę prawdopodobnie utajnioną jednostkę z walki. Bomby zniszczyły płytę lotniska.

Bialski dziennikarz Roman Laszuk powiedział nam, że jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. niektórzy bialczanie przywozili furmankami betonowe fragmenty pasa startowego z Małaszewicz.

– Mój tata też wykorzystał gładkie płyty na podmurówkę budowanego domu. Przywiózł konnym wozem, podobnie jak to uczynili niektórzy mieszkańcy Białej Podlaskiej. Pamiętam, jak w latach 70. chcieliśmy przewiercić taką gładką płytę, to natychmiast uszkodziły się dwa wiertła. Taki był solidny tamten beton – wspomina Roman Laszuk.

***Krzysztof Iwaniuk**, wójt gm. Terespol*
- Na należącym do około 1990 r. do Ministerstwa Obrony Narodowej terenie dawnego lotniska utworzony został nasz Wolny Obszar Celny

Wójt gm. Terespol Krzysztof Iwaniuk potwierdza, że także na terenie jego obecnej gminy niektórzy mieszkańcy wykorzystywali fragmenty zbombardowanego lotniska przy wznoszeniu budynków.

– Pamiętam to z rodzinnych opowieści wigilijnych. Dzięki kawałkom betonu powstał niejeden biały domek. Na należącym do około 1990 r. do Ministerstwa Obrony Narodowej terenie dawnego lotniska utworzony został nasz Wolny Obszar Celny – wspomina wójt.

Dodaje, że w Kobylanach na wyniesionym terenie obecnie zwanym Centrum Gminy (z budynkiem UG) przedwojenni oficerowie z Małaszewicz budowali pięć domów z czerwonej cegły. Wojna to przerwała i cztery niedokończone budynki z czasem się rozsypały.

Marek Pietrzela

Zatrzymano pojazdy ze specjalnymi skrytkami

Pies na papierosy

Fot.IAS Lublin

Czwonożny funkcjonariusz to prawdziwy pies na papierosy

Zatrzymani na granicy przemytnicy papierosów stracili nie tylko używki, ale także trzy pojazdy, bo zostały przerobione i przystosowane do kontrabandy. W kontrolach celnikom pomagał pies służbowy szkolony do wykrywania wyrobów tytoniowych.

Najpierw na przejściu granicznym w Terespolu funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej wykryli w autokarze na białoruskich numerach rejestracyjnych prawie 2,1 tys. paczek papierosów. Część towaru była ukryta w przerobionej skrytce przy zbiorniku paliwa, część natomiast w... gaśnicy.

Michał Deruś,rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie poinformował nas, że kierowca pojazdu przyznał się do próby przemytu. Twierdził, że przewozi papierosy na własne potrzeby.

W następnym skontrolowanym autokarze, na polskich numerach rejestracyjnych, funkcjonariusze znaleźli 350 paczek papierosów popularnej białoruskiej marki. Nielegalne używki ukryte były w specjalnie przygotowanej skrytce w podłodze pojazdu.

– Dojście do skrytek w obu autokarach było utrudnione, możliwe jedynie od strony luku bagażowego. Przeciwko kierowcom wszczęte zostały postępowania karne skarbowe. Oprócz nielegalnych papierosów funkcjonariusze zatrzymali do sprawy także przerobione na potrzeby przemytu autokary – podsumował Michał Deruś.

Poinformował także o skutecznej szczegółowej rewizji dwóch samochodów osobowych. Celnicy znaleźli łącznie ponad 350 paczek papierosów, które opatrzone były białoruskimi znakami akcyzy. Białoruski kierowca ukrył nielegalny towar w nagrzewnicy i przerobionej grodzi minivana. Wyjaśnił kontrolującym, że przemycał w sumie 148 paczek używek z zamiarem sprzedania ich w Polsce.

– Funkcjonariusze wszczęli przeciwko niemu postępowanie karne skarbowe. Poza papierosami, jako dowód w toczącym się postępowaniu, zatrzymali przerobiony na potrzeby przemytu samochód – podkreśla rzecznik.

Ponadto dodaje, że sporą kontrabandę przewoził również kierowca drugiego skontrolowanego na granicy w Terespolu auta. W nadkolach osobówki mężczyzna ukrył 209 paczek wyrobów tytoniowych. Za przemyt ukarany został mandatem 5,4 tys. zł.

(Pim)

Dzień Terespola na Konowicy

Na zakończenie wakacji, 31. sierpnia na terenie rekreacyjnym Konowica zorganizowany zostanie festyn Terespol Wielokulturowe Miasto. Wystąpią miejscowe zespoły, uzdolnione dzieci i młodzież oraz zaproszeni artyści.

Gwiazdami wieczoru będą: istniejący od 2010 r. polski zespół muzyczny B-QLL wykonujący disco polo, dance i house oraz piosenkarka, blogerka modowa i aktorka dubbinowa Honorata Skarbek, dawniej występująca jako Honey. Imprezę zakończy dyskoteka do północy, którą poprowadzi DJ Sant.

Festyn poprzedzi o godz. 12:00 msza święta w terespolskim kościele pw. Świętej Trójcy z okazji Dnia Terespola.

Program festynu:

15:00 – występy dzieci i młodzieży z Terespola
15:30 – zespoły młodzieżowe z Terespola
16:00 – zespół harmonijkarzy Echo Południowego Podlasia
16:30 – zespół śpiewaczy Echo Polesia
17:00 - oficjalne otwarcie oraz wręczenie statuetki „Zasłużony dla Miasta Terespol"
17:30 – muzyka Wielokulturowego Terespola (Jolanta Jaszkowska, Andrzej Wojda, Ryszard Nowaczewski)
19:00 – B-QLL
20:30 – HONORATA SKARBEK
22:00-0:00 – DJ Sant

Imprezę organizują Burmistrz Terespola oraz Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji. Zapewniają oni dodatkowe atrakcje: stoiska historyczne, wesołe miasteczko oraz gastronomię.

Patronat honorowy sprawuje: marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski. Partnerem wydarzenia jest Województwo Lubelskie.

Z okazji Dnia Terespola odbędą się też imprezy sportowe: 4. Bieg im. gen. F. Krajowskiego i 2. Turniej Tenisa im. A. Baja.

(pim)

Zagrają o Puchar Wójta

I Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Terespol odbędzie się 30 sierpnia na Orliku w Kobylanach.

Zawodnicy i zawodniczki urodzeni w 2005 roku i młodsi - start o godz. 12.

Zawodnicy i zawodniczki urodzeni w 2014 roku i młodsi - start o godz. 15.30.

Listy zawodników można zgłaszać do 28 sierpnia. Tel. 503 579 582, 503 334 083.

w

BIA

eprasa.pl cf2c47cac2